NUMER 196.

DZIENNIK POWSZECHNY

19 Sierpnia / 1 Września 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 1 Września 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia wczorajszego raczyli przybyć z Petersburga do Warszawy Ich Cesarskie Wysokoście: Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz i Wielka Księżna Katarzyna Michałówna wraz z Małżonkiem Wielkim Księciem Meklenburg-Strelickim Jerzym. Dostojni podróżni przyjmowani byli przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Namiestnika, oraz Naczelników Władz Cywilnych i Wojskowych.

Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się na osiedleniu w gubernji Tobolskiej, synowi tutejszego obywatela, Franciszkowi Kochanowskiemu, który za przestępstwo polityczne wysłany został w r. 1854 do Syberji, powrócić do kraju, z pozostawieniem mu takich praw, jakie udzielone zostały tej kategorji osobom Najwyższym Ukazem z d. 17 (29) Kwietnia 1857 r.

Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem Rady Stanu Królestwa i opinją Rady Administracyjnej przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Namiestnika przyjętą, — w drodze szczególnej łaski Monarszej Najwyżej zezwolić raczył, na cofnięcie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Lipca 1837 r., wyrzekającego konfiskatę na majątek Hr. Stanisława *Ostrowskiego*, wraz ze skutkami tejże konfiskaty.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 14 (26) Sierpnia r. b. na przedstawienie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mianowała:

1. Ks. Pawła *Rzewuskiego*, kanonika Metropolitalnego, Oficjała Konsystorza Archidjecezjalnego i profesora tutejszej Akademji Duchownej Rzymsko-katolickiej, Prałatem Dziekanem Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej.

2. Ks. Ignacego *Domagalskiego*, kanonika honorowego Lubelskiego, dotychczasowego Wikarjusza przy kolegjacie w Kielcach, kanonikiem rzeczonej kapituły Metropolitalnej.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Podaje do wiadomości właścicieli domów w m. Warszawie i przedmieściu Pradze, że postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa 3 (15) Lipca r. b. objawionem w reskrypcie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 16 (28) Lipca r. b. Nr. 14,115/21,587, tutejsza Komisja Kwaternicza została zniesioną, a wszelkie czynności do powinności kwaterunkowej odnoszące się, poczynając od d. 1 Sierpnia r. b. n. s. przez Magistrat są załatwiane. p. o. Prezydenta, Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Zygmunt Hr. *Wielopolski.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Marszałek dworu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika uprzedza osoby zaproszone do Teatru Dworskiego w Pomarańczarni, że widowisko z dnia dzisiejszego odłożonem zostało na dzień jutrzejszy 21 Sierpnia (2 Września) godzinę 7 ½ wieczór.

Naczelnik Rządu Cywilnego przyjmować będzie dzisiaj w wieczór jak zwykle w Poniedziałki.

Rzeczywisty Radca Stanu Hrabia Keller Edward, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Spraw Wewnętrznych, przybył z zagranicy.

Komitet Restauracji b. Zamku Królewskiego. W celu urządzenia mieszkania dla Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, dopełnione będą w Zamku Królewskim przed zimą roku bieżącego, różnego rodzaju roboty, które z wolnej ręki oddane zostaną.

W oddaniu tych robót pierwszeństwo z woli Jego Cesarskiej Wysokości ma być pozostawione majstrom i rzemieślnikom miejscowym.

Komitet podaje o tem do wiadomości majstrów roboty mularskiej, ciesielskiej, stolarskiej, stolarskiej meblowej, kowalskiej, ślusarskiej, zduńskiej, ogrzania kaloryferami, kamieniarskiej, malarskiej pokojowej, malarskiej lakierniczej, pozłotniczej, bronzowniczej, sztukatorskiej, szklarskiej, tapicerskiej, dostawy obić papierowych, dostawy luster, oraz artystów: malarzy, rzeźbiarzy i snycerzy.

Życzący podjęcia się rzeczonych robót, winni się bezzwłocznie zgłosić do Kancelarji Komitetu w b. Zamku Królewskim znajdującej się, gdzie bliższą wiadomość powezmą o ilości i rodzaju wykonać się mających robót.

Z Petersburga, 26 *Sierpnia.*

Najjaśniejszy Pan, uznawszy za pożyteczne przyłączyć gubernję Mińską do jenerał-gubernatorstwa Wileńskiego, Grodzieńskiego i Kowieńskiego, ukazem z dnia 10 Sierpnia (v. s.) raczył rozkazać, oddać, stosownie do przepisów prawa, zarząd tej gubernji jenerał - gubernatorowi Wileńskiemu, Grodzieńskiemu i Kowieńskiemu.

W czwartek 9go Sierpnia (v. s.) francuzki nadzwyczajny ambasador i pełnomocnik, książę Montebello, miał zaszczyt przedstawiać się na posłuchaniu, w pałacu w Peterhofie, Jego Cesarskiej Mości.

Wiadomości z obwodu Kubańskiego

Dowodzący wojskami w obwodzie Kubańskim doniósł ministrowi wojny o nowym zamachu górali na Psemeńską stanicę. O świcie 8 lipca, oddział górali, silny na 2,000 ludzi pieszych, mając w rezerwie liczny tłum konnych, znów podszedł pod stanicę Psemeńską i otoczywszy ją ze wszystkich stron, z zajadłością atakował trzy boki. W jednym miejscu nieprzyjaciel potrafił wedrzeć się wewnątrz obwałowania, lecz przybyłe wkrótce rezerwy, poprawiły sprawę i górale którzy się wdarli, po większej części polegli; we wszystkich innych punktach napad był odparty. Widząc niepowodzenie swego napadu, i spostrzegłszy przybliżającą się rezerwę kawalerji ze stanicy Pregradzkiej, nieprzyjaciel cofnął się, pozostawiwszy w ręku wojsk rosyjskich 2 sztandary, 46 trupów, mnóstwo broni i dwóch jeńców. Ze strony rosyjskiej poległo: 1 ober oficer [1] i 7 niższych stopni; raniono 11 niższych stopni i 1 kobietę; wzięto do niewoli 2 dzieci.

[1] Esauł *Bokurincew*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wykonanie prawa o cywilnem równo-uprawnieniu Żydów.—Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych w dalszym ciągu rozwinięcia Ukazu Najwyższego z d. 24 Maja (5 Czerwca) r. b. co do uprawnienia pod względem praw cywilnych Żydów, po przejrzeniu przepisów ograniczających dotąd starozakonnych w Królestwie w prowadzeniu rzemiosł, handlu i przemysłu, z upoważnienia Rady Administracyjnej Królestwa, wydała następujące do władz właściwych zarządzenia.

Z mocy przepisów dotychczasowych, Żydzi podlegali pod względem rzemiosł, handlu i przemysłu następującym ścieśnieniom:

1) Nie mogli zasiadać na zgromadzeniach majstrów rzemieślniczych, należeć do wyborów, ani być wybieranymi na starszych tychże zgromadzeń, wreszcie nie mogli być powoływani na biegłych przy wyzwalaniu uczniów na czeladników i tych ostatnich na majstrów;—

2) nie mogli zasiadać na zgromadzeniach kupców, obierać starszych tych zgromadzeń, ani na takowych być obieranymi;

3) nie mogli mieć udziału w wyborach na Sędziów Trybunału handlowego, ani na Radców handlowych przy Banku Polskim.

W zastósowaniu się do nowego prawa, Komisja Rządowa oznajmiła:

co do 1-go, że przy wykonywaniu rzemiosł, Żydzi nie powinni podlegać żadnym odmiennym od innych mieszkańców przepisom, że zatem będą mogli należeć do wyborów na członków urzędów starszych zgromadzeń rzemieślniczych, być wybieranymi na takich członków i być używanymi za biegłych przy wyzwalaniu uczniów na czeladników i tych ostatnich na majstrów;

co do 2-go, że uchylenie podobnych ograniczeń rozciągać się ma i do zgromadzeń kupieckich;

co do 3-go, że Żydzi będą mogli należeć do wyborów na Sędziów Trybunału handlowego i na Radców przy Banku Polskim, tudzież będą mogli być na zebraniach tych wybierani.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Onegdaj na giełdzie paryzkiej rozlepiono depeszę telegraficzną z Neapolu z 29 Sierpnia, donoszącą, że Garibaldi raniony, został wzięty do niewoli wraz z całym swym oddziałem. Wiadomość ta potwierdziła się, zatem szalony zamach b. dyktatora można uważać za skończony i sposób załatwienia tej sprawy za jeden z najszczęśliwszych; zasada władzy otrzymała zwycięstwo; lecz przytłumienie teraźniejszego powstania zakończa tylko pierwszy akt wielkiej dramy. Nastręcza się teraz kwestja co gabinet zrobi z Garibaldim; bo jakkolwiek dopuścił się on nieposłuszeństwa władzy, podniósł sztandar rokoszu, wszelako zbyt wielkie są jego dawne zasługi, zbyt wiele posiada on sympatji we Włoszech, aby gabinet nie potrzebował dobrze się namyślić jak z nim ma postąpić. Kwestja jednak może być pomyślnie rozwiązana, jeżeli pogłoska, jakoby gabinet paryzki obiecał naznaczyć termin odwołania załogi francuzkiej z Rzymu, jak skoro będzie to mógł uczynić nie narażając godności Francji i jej honoru wojskowego, obrażanych groźbami Garibaldego, urzeczywistni się. Rząd francuzki teraz będzie miał sposobność okazać swoją przychylność i dla Włoch i dla gabinetu p. Ratazzego w szczególności, który wystawiony będzie na konieczny upadek, jeżeli *statu quo* nadal będzie utrzymane.

Tymczasem dzienniki turyńskie w taki sam sposób tłomaczą notę *Monitora* jak *Constitutionnel* i *Pays*. Tak, *Opinione* usiłuje dowieść, że nota ta dotyczyła tylko obecnej chwili, nie stosując się wcale do przyszłości. „Jeżeli, powiada ten dziennik, obowiązki rządu francuzkiego i honor wojskowy zmuszają Cesarza do bronienia Ojca Świętego przeciwko możliwym następstwom domagogicznego powstania, to należy wnosić, że po przytłumieniu tego powstania, ani obowiązek, ani honor rządu francuzkiego nie będzie zmuszał go do dalszego utrzymywania załogi w Rzymie."

Wspomnioną notę *Monitora* inaczej znów zrozumiano na dworze rzymskim, gdzie ją zapewne tak sobie tłomaczą, jak dziennik *La France*, i dla tego sprawiła tam jak najlepsze wrażenie. Ojciec Święty nawet poruczył p. Lavalette wyrażenie Cesarzowi podziękowań.

Wiadomości z pola bitwy w Czarnogórzu zawsze odznaczają się tą samą sprzecznością; kiedy depesza ze Skutari z 27-go, podana przez dzienniki wiedeńskie, doniosła o stanowczem zwycięztwie turków i zajęciu przez nich Rjeki, depesza z Raguzy z tejże daty zapewnia, że sami Czarnogórcy zaczepnie działali i zmusili turków, którzy ponieśli wielkie straty, do odwrotu.

Presse wiedeńska nadzwyczaj nieprzychylna sprawie serbskiej, co zresztą podziela z innemi dziennikami tej stolicy, w korespondencji z Belgradu powiada: że znów wojna pomiędzy Portą a Serbją zdaje się nieuniknioną, wszakże można wnosić, iż gdyby rzeczywiście nastąpiła, Turcja usłucha rad Anglji (?) i prowadzić ją będzie energicznie, aby w jak najkrotszym czasie ją ukończyć. W tym celu trzy oddziały mają wkroczyć do Serbji z trzech stron, a mianowicie od strony Sokołu, Aleksinaku i Kragujewac. Dalej tenże korespondent utrzymuje, że entuzjazm serbów zaczyna chłodnąć, że już milicje zaczynają okazywać oznaki niekarności, uskarżając się, że je powołano na wojnę a nie do bezczynnego pilnowania barykad, że chcą się rozejść do domów i t. p. Korespondent ten z oburzeniem wspomina także, że serbowie zbudowali przy Adakale, poniżej Orsowy, baterję panującą nad Dunajem, która może tamować handel austrjacki ze Wschodem. Nakoniec jak stosunki pomiędzy Austrją i Prusami są naprężone, wskazuje taż korespondencja, z zazdrością i szyderstwem wspominając o uprzejmem przyjęciu jakiego doznaje ze strony księcia serbskiego, major pruski Schweinitz.

Dzienniki wiedeńskie coraz więcej zaczynają zwracać uwagę na Węgry, a ukazujące się broszury z tamtej strony Litawy, zawierające projekta pojednania, *Presse* uważa za jawną oznakę, iż usposobienie znacznie się tam polepszyło i że Węgrzy zaczynają porzucać bierny swój opór, wyrażający się w znanych słowach: „możemy czekać".

Journal de Francfort niedawno doniósł, że w skutek starań p. Bismarck-Schöhausena, p. Thouvenel bardzo gorąco zachęcał gabinet kopenhageński do roztropnych ustępstw, zgodnych z żądaniami Prus, na korzyść niemieckiej ludności trzech księstw, dopóki jest czas po temu. Dziennik duński *Dagbladet* oświadcza, iż wiadomość ta zupełnie jest bezzasadną, ponieważ nawet poseł duński obecnie nie znajduje się w Paryżu. Tenże dziennik zaprzecza także pogłoskom o przesileniu ministerjalnem, które to zaprzeczenie potwierdzają i dzienniki hamburskie, dodając, iż można się spodziewać, że wszelkie sporne punkta wewnętrzne, zostaną załatwione w czasie zimowych posiedzeń rady stanu.

Anglja.

Londyn, 26 *Sierpnia.* Fregata Stanów Zjednoczonych „Tuscorara" przybyła wczoraj z rana do Plymouth, gzie stanęła na kotwicy. W sobotę taż fregata zawinęła była do Falmouth'u, lecz w niedzielę po południu odpłynęła znowu na morze, tameczny bowiem poborca celny oświadczył kapitanowi, że nie może stać w porcie dłużej nad 24 godzin. Powiadają, że statek ten jest cokolwiek uszkodzony. Kapitan upraszał dziś po południu admirała portowego o pozwolenie naprawienia w Plymouth uszkodzeń, lecz odesłano go z tem żądaniem do lordów admiralicji, ci zaś ostatni oświadczyli, że decyzja w tym względzie należy do atrybucij ministrów. Kapitan atoli miał oświadczyć, że dalszych w tym interesie kroków czynić nie myśli.

Z Balmoralu pod d. 22-m sierpnia donoszą, że Królowa w towarzystwie sześciu w Szkocji bawiących książąt i księżn, weszła w dniu pomienionym na szczyt Craig Mawriganu i położyła tam pierwszy kamień pod pomnik poświęcony pamięci księcia małżonka.

Londyn, 27 *Sierpnia.* Wyjazdowi Królowej do Niemiec, wyznaczonemu na przyszły poniedziałek, nie będzie towarzyszyć zwykła w takich wypadkach uroczystość. Jej Kr. Mość życzy sobie przedsięwziąć tę podróż w charakterze wyłącznie prywatnym. Dla przewiezienia na ląd stały Królowej i jej orszaku, udały się do Woolwich parostatek „Fairy" i dwa inne parostatki admiralicji. Jacht królewski „Victoria and Albert", na pokładzie którego odpłynie sama monarchini, spodziewany jest lada dzień w Woolwich.

Czytamy w *Times*: „Publiczność, biorąca stale szczery udział we wszystkiem, co dotyczy rodziny królewskiej, dowie się zapewne z radością, że ślub księcia Walji z księżniczką Duńską odbędzie się na początku przyszłej wiosny. Jenerał Knollys, który dowodził przez długi czas w obozie Aldershot'skim, został mianowany kontrolerem listy cywilnej księcia". Dostojni nowożeńcy mieszkać będą w Marlborough-House, położonym na Pall-Mall, pomiędzy placem Trafalgarskim a pałacem St. James.

Tenże dziennik ogłasza dziś artykuł, w którym zbija twierdzenie, jakoby Król Wiktor Emanuel popierał skrycie przedsięwzięcie Garibaldego. „Jeżeli Garibaldemu powiodło się ujść baczności wojsk królewskich, w takim razie pośpieszy on nie na oswobodzenie Rzymu, a na zgubę własną i tych ludzi, którzy z nim idą. Król włoski wie o tem dobrze. Wie on również, że nic tak nie zdoła wzmocnić potęgi Francji w Rzymie i zjednać kwestji rzymskiej chwiejącą się dotąd opinję publiczną francuzów, jak atak zbrojny na miasto wiekuiste. Nie może on żywić chęci, ażeby dwie potęgi, którym obowiązany jest swym tronem, mianowicie wojsko francuzkie i zapał włochów, wszczęły z sobą morderczą walkę, i to z przekonaniem, że element włoski będzie musiał uledz. Podobna katastrofa sprowadziłaby nieprzyjemności i oziębienie, które królowi włoskiemu, bardziej niż komukolwiek innemu, wielką zrządzą przykrość..... Nie możemy wierzyć, ażeby mąż, który skutkiem tak nierozsądnego rokoszu nic nie zyska a wszystko utracić może, popierał takowy."

Fregata Stanów Zjednoczonych „Tuscorara" otrzymała polecenie opuszczenia Plymouth'u.

Austrja.

Wiedeń, 28 *Sierpnia.* Wczoraj o 5-ej po południu, na skutek propozycji Dra Rechbauera, miała tu miejsce konferencja, w której wzięło udział wielu członków odbywającego się obecnie w Wiedniu kongresu prawników niemieckich, tudzież znaczna liczba członków wiedeńskiej rady państwa i deputowanych sejmowych. Konferencja ta miała na celu porozumienie się w kwestji niemieckiej, głównie zaś co do projektowanego zjazdu w Wejmarze reprezentantów niemieckich. Narady tego zgromadzenia trwały około czterech godzin. Treścią rozmowy (rozprawami bowiem tego nazwać nie można, gdyż żaden wniosek nie został postawiony) była rozprawa Bluntschli'ego, który roztrząsa stosunek Austrji do Niemiec w czterech formach, przeciw czemu austrjacy powstają. Rozmaite odcienia stronnictw austrjackich wyszły tu na jaw, lecz wszystkie zgadzają się na to mianowicie, że prawa i obowiązki Austrji muszą być też same, co i każdego innego państwa rzeszy niemieckiej; że należy dążyć do skoncentrowania władzy wykonawczej, szczególniej co do spraw zewnętrznych, oraz do ukonstytuowania przy związku reprezentacji narodowej. Co do atrybucij takiego parlamentu, nie uchwalono dotąd nic stanowczego, zdania bowiem w tym względzie były nadzwyczaj, tak ze strony austrjaków, jak i ze strony gości niemieckich podzielone. Na propozycję Doktora Rechbauera, ażeby parlament przedwstępny odbył się nie w Wejmarze, lecz w Frankfurcie, jak w tradycyjnym punkcie środkowym Niemiec, reprezentanci z krajów niemieckich oświadczyli, że wpłyną w tym duchu na swych ziomków. Kwestja nareszcie, czy austrjacy mają wziąć udział w parlamencie przedwstępnym, której na tem zgromadzeniu nie zdołano rozwiązać, pozostawioną została uznaniu samychże austrjaków.

Mianowanie barona Bürgera, namiestnika Trjestu, na posadę ministra marynarki, zdaje się nie ulegać na teraz wątpliwości. Baron Bürger wychował się rzec można nad brzegiem morza, pełnił przez czas długi obowiązki notarjusza giełdy Trjestu, wsławił się tamże jako adwokat i miał sposobność gruntownego zbadania handlowych i morskich interesów Austrji. Stanowisko jego jako namiestnika dało mu możność należytego ocenienia ważności prowincij nadbrzeżnych dla potęgi Austrji. Spodziewać się przeto należy, że pod jego kierunkiem, marynarka austrjacka rozpocznie nową erę rozwoju. Zapewniają, że ministerjum marynarki podzielone zostanie na dwa wydziały: marynarki wojny i marynarki kupieckiej. Interesa tej ostatniej mają być kierowane wyłącznie przez osoby cywilne. Wszystkie interesa dotyczące żeglugi na morzu i stosunków sanitarnych tamże, jak niemniej kierunek nadawać się mający konsulom austrjackim, odłączone zostaną od ministerjum handlu a przyłączone do min. marynarki. Pod względem usposobienia politycznego, baron Bürger należy wyłącznie do stronnictwa Schmerlinga.

Wiedeń, 29 *Sierpnia.* Dokumenta dotyczące węgierskiego banku hypotecznego odesłane już zostały z gabinetu Cesarza do węgierskiej kancelarji nadwornej. Statuta mają być zakomunikowane zgromadzeniu jeneralnemu, bank zakładającemu, a które zwołane zostanie za 6 lub 8 tygodni do Pesztu na walne posiedzenie. Najważniejsze warunki tego przedsięwzięcia są: Siedliskiem banku ma być Peszt, a instytucja ta ma otrzymać z funduszu krajowego 500,000 zł. reń. na kapitał zakładowy. Co do kwestji notowania na giełdzie wiedeńskiej papierów, przez bank wiedeński w obieg puścić się mających, prowadzą się dotąd układy.

Francja.

Paryż, 26 *Sierpnia.* Dotąd, przy otwarciu żadnej rady jeneralnej, nie było mowy politycznej. P. de Laguerronière, zwykle tak rozwlekły, nawet w swych przemówieniach, ograniczył się kilkoma słowami; p. Delangle zaś wprost udzielił głos prefektowi; p. Morny przypomniał tylko przyjęcie Cesarza w Owernji, dodając, że na ten raz wstrzymuje się od tłomaczenia polityki rządu. Tekst mowy p. Persigniego jeszcze nie został nadesłany do Paryża, ale nie wątpią, iż nie odstrychnął się od drogi przyjętej przez jego kolegów, a zaleconej przez Cesarza.

Cesarz jutro spodziewany jest w Saint-Cloud, a już głoszą że p. Benedetti we czwartek wyjeżdża do Turynu. Stan obecny Włoch przyczynia się do tego, iż instrukcjom jakie zabierze ten dyplomata, przypisują nadzwyczaj ważne znaczenie; powiadają, że zawiezie on własnoręczny list Cesarza do Wiktora Emanuela; z innych źródeł wszakże utrzymują, że p. Benedetti wcale nie spieszy się z powrotem do Turynu i czeka póki rzeczy we Włoszech się nie wyjaśnią; tymczasem komunikacje pomiędzy rządem włoskim a francuzkim są bardzo częste, i p. Nigra prawie codziennie bywa w ministerstwie spraw zagranicznych.

Pays i *Presse* donoszą, że Austrja i Hiszpanja dyplomatyczną drogą zapytały się Francji o jej zamiary w kwestji rzymskiej, ażeby w razie potrzeby były gotowe do obrony terytorjum papiezkiego. Według tychże dzienników rząd austrjacki powołał do broni 40,000 urlopowanych.

Depesze z Neapolu donoszące o wylądowaniu Garibaldego w Kalabrji, sprawiły na giełdzie spadnięcie papierów włoskich, co oddziałało na inne papiery. Dowodzi to związku kwestji rzymskiej z przesileniem finansowem. Na giełdzie zwrócono uwagę, że kiedy naczelnikowi powstania udaje się umieścić pożyczkę w Londynie, kredyt włoski jednocześnie zostaje zagrożony, a ztąd wnoszono o konieczności przyspieszenia załatwienia kwestji, dla przywrócenia zachwianej ufności.

Z powodu, iż niema żadnych wiadomości o przybyciu Księcia Napoleona do jego majątku nad jeziorem Genewskiem, i że dzienniki szwajcarskie żadnej nie dają wzmianki o jego przejeździe, w salonach politycznych utrzymują, że książę pojechał do swego teścia, co także potwierdzają listy z Turynu, donoszące że książę incognito przepędził całą niedzielę z Wiktorem Emanuelem w Moncalieri, gdzie także przybył p. Ratazzi. Księżna Klotylda po odjeździe swego małżonka, odbiera więcej niż zwykle depesz z Włoch; księżna ta okazuje wielką spokojność co do ważnych wypadków dla rodziny Sabaudzkiej i dzieła zjednoczenia Włoch.

Dla przyspieszenia transportów do Meksyku, rząd francuzki kupił dwa parowce angielskie; najęto także w tym celu dwa parowce angielskie i pięć amerykańskich.

O stosunkach z Hiszpanją, sprzeczne krążą wiadomości.

Paryż, 27 *Sierpnia.* Na giełdzie panowało dziś prawdziwe przerażenie; same tylko zastraszające krążyły pogłoski, a ten powszechny pessymizm, świadczący o koniecznej potrzebie prędkiego, stanowczego załatwienia kwestji rzymskiej, w części przypisywać można postanowieniu rządu włoskiego przecięcia wszelkich komunikacij telegraficznych z prowincjami południowemi. Pośród mnóstwa różnego prawdopodobieństwa pogłosek, jedyną nie ulegającą wątpliwości, jest wiadomość, że eskadra morza Środziemnego, nie wróci do Tulonu dla zabrania na pokład wojska, ale tylko krążyć będzie pod Neapolem. Zapewniają, co wszakże nie bardzo jest prawdopodobnem, że po zwinięciu obozu pod Chalons, wojska udadzą się nad r. Var, aby w nowym departamencie Alp nadmorskich oczekiwać na bieg wypadków we Włoszech.

Cesarz wraz z Cesarzewiczem powrócił dziś z obozu pod Chalons do Saint-Cloud. Podobno Cesarz bardzo został uderzony wiadomością o wylądowaniu Garibaldego w Kalabrji i natychmiast polecił wysłać rozkaz do eskadry w Ajaccio, aby udała się pod Neapol. Środek ten, jak zapewniają w ministerstwie spraw zagranicznych, ma mieć na celu powiększyć siłę moralną gabinetu turyńskiego. Jednakże w redakcji *La France* i w biurach *Foreign Office* w Londynie, zupełnie w inny sposób będą go tłomaczyć. W sferach dworskich panuje przekonanie, że nie tylko załoga francuzka pozostanie w Rzymie, ale nawet skorzysta gabinet paryzki z obecnych okoliczności, aby zbliżyć się dworu rzymskiego. Mówią wiele o wiadomych wpływach na korzyść świeckiej władzy Papieża; dodają nawet, że Cesarzowa przejęła wyrażenie Garibaldczyków: „Rzym lub śmierć", biorąc go w znaczeniu wprost przeciwnem pierwotnemu. Lecz jak się zdaje, są to tylko pogłoski, bo trudno przypuścić, aby Cesarzowa przyjęła tak stanowczą decyzję, kiedy konieczności polityki i życzenia kraju, mogą skłonić Cesarza do załatwienia kwestji, dotyczącej całą Europę.

W Paryżu w obozie zwolenników jedności włoskiej, wiele stracono na odwadze; za to w obozie przeciwnym, a nawet pomiędzy nieprzyjaciołmi rządu cesarskiego wielka panuje radość i napróżno *Constitutionnel* i *Pays* starają się działać przeciw takiemu usposobieniu.

Patrie podaje bardzo pomyślne, jak zwykle

wiadomości z Meksyku. *Monitor* donosi, że stan rzeczy w Chinach, znacznie się polepszył.

Włochy.

Turyn, 24 *Sierpnia*. Nie ma jeszcze mowy, jak to fałszywie doniosły niektóre dzienniki, o zwołaniu izb na nadzwyczajne posiedzenie, w celu złożenia w ręce Wiktore-Emanuela władzy dyktatorskiej. Zaburzenia wywołane przez Garibaldego nie grożą jeszcze takim niebezpieczeństwem krajowi, aby potrzeba było uciekać się do tego ostatecznego środka: Mają tu nadzieję, że Garibaldi ścieśniony na morzu i lądzie zaniecha swojej buntowniczej roli i podda się Królowi. Gdyby przedstawiający mu w obozie w Ficuzza proklamację królewską z dnia 3 b. m., dwaj komisarze, ks. La Verdura i deputowany La Loggia potrafili byli złagodzić gniew jego przeciwko panu Ratazzemu, Garibaldi byłby niewątpliwie usłuchał rozkazów królewskich i rozpuścił swoich ochotników. Teraz zaś przez fałszywy jakiś wstyd nie chce już zejść z tej drogi, na którą wszedł w chwili jakiegoś obłąkania, chociaż sam nie może nawet łudzić się nadzieją, aby zamiary jego miały być uwieńczone pomyślnym skutkiem. Rzeczywiście rozpoczęcie działania na wyspie, otoczonej ze wszystkich prawie stron flotą włoską, było bardzo źle obmyślano i dowodziłoby nawet niewielkiej znajomości strategji, a przypuszczając nawet możność przejścia cieśniny mesyńskiej, nie ma prawdopodobieństwa zwycięstwa, jeżeli drogę do Rzymu torować sobie trzeba przez szczyty Apeninów,

Jenerał Cialdini, poprzedzony silną załogą wojskową, odpłynął dziś do Sycylji na statku *Stella-d'Italia*, wraz z jenerałami Pinelli, Boyl de Puttigari i Brignone, i oczekiwać tam będzie na kilka pułków, z 4-go korpusu, które potrafią niewątpliwie poskromić Sycylijczyków, sprzyjających tak gorliwie, jak utrzymują, wyprawie b. dyktatora. Wszędzie wprawdzie gdzie tylko pokazał się Garibaldi, odbierał on ze strony ludności oznaki prawdziwej sympatji; należy jednak dodać, że wszędzie podawał się za posłannika królewskiego, któremu monarcha nadał tymczasowo nadzwyczajną władzę; sądzono więc powszechnie, że nie działa bynajmniej jako buntownik, ale jako mąż, któremu powierzono dokończenie wielkiego dzieła, to jest zjednoczenia Królestwa Włoskiego. Jakkolwiek dzienniki ministerjalne i depesze urzędowe zapewniają, że ludność jest uspokojona i wszystko powraca do porządku, jednakże stan rzeczy bynajmniej nie jest zadowalniający, i w najodleglejszych nawet prowincjach, obawa ogarnia rozdrażnione umysły.

Turyn, 25 *Sierpnia*. Garibaldi przeszłej nocy opuścił Katanję na statku angielskim. Dziś rano wylądował w Kalabrji. Depesze telegraficzne donoszące o jego odjeździe datowane są z Mesyny i Katanji, gdzie służba telegraficzna została przywrócona. Jenerał La Marmora donosząc o jego wylądowaniu z całym sztabem, w liczbie około 30 osób, nie wspomniał w którym mianowicie nastąpiło punkcie. Donosząc tę ważną wiadomość, jen. La Marmora zarazem uprzedził rząd, że na zasadzie nadanej sobie władzy ogłosi stan oblężenia we wszystkich neapolitańskich prowincjash. Ogłoszenie to uważają za konieczne, zresztą jest ono wypływem instrukcij przesłanych przez gabinet.

Teraz pytają się jakim sposobem po ogłoszeniu blokady, statek z pawilonem angielskim ośmielił się przyjąć na pokład i przewieść z Katanji do Kalabrji Garibaldego i jego sztab; pytają się jeszcze bardziej, jak flota włoska krążąca pod Katanją mogła bezkarnie przepuścić człowieka, niosącego z sobą wojnę domową, sztandar buntu. Nie są jeszcze wiadome publiczności szczegóły tego wypadku, a nawet rząd nie ma o nich dokładnej wiadomości, jednakże rada ministrów roztrząsała dziś pytanie co do stawienia przed sąd wojenny kontr-admirała Albiniego dowódcę eskadry obserwacyjnej. Nic stanowczego w tym względzie nie postanowiono, lecz dowódca ten ma także zdać sprawę z tego, jakim sposobem można było przepuszczać codziennie oddziały ochotników, zbrojnie przeprawiające się z Sycylji na ląd stały.

Wiadomość o wylądowaniu Garibaldego, nadeszła do ministerstwa spraw wewnętrznych dziś o godzinie $2^{1}/_{2}$. Bezwłocznie została zwołana rada ministrów, a w dwie godziny potem, wiadomość ta lotem błyskawicy rozeszła się po całem mieście. Przerażenie jest powszechne, nie dla tego aby obawiano się, iż Garibaldi pociągnie za sobą znaczną część ludności i wystawi liczne bataljony, lecz że nieszczęśliwa ta sprawa, która w jakikolwiek bądź sposób powinna była od kilku już dni być przytłumioną, wchodzi teraz w nową fazę, i jeszcze staje się trudniejszą do ukończenia.

Hrabia Stackelberg poseł rosyjski w ciągu miesiąca ma przybyć do Turynu. Pomimo zaprzeczeń niektórych dzienników, zapewniają, że p. Benedetti opuści posadę posła przy dworze turyńskim i przybędzie do Turynu tylko dla złożenia Królowi listów odwołalnych; wcale to wszakże nie miałoby oznaczać, że kwestja rzymska jest bliska załatwienia.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Otrzymano dziś w Warszawie następującą depeszę:

Turyn 30 Sierpnia, wieczorem. *Gazetta ufficiale* potwierdza wiadomość **o wzięciu do niewoli Garibaldego.** Wojsk Królewskich pod dowództwem Pallavicinio było 1,800; wziętych do niewoli Garibaldczyków 2,000.

Italia. **Garibaldi otrzymał dwie rany, jedną ciężką.** W wojskach królewskich 10 poległych, 200 rannych.

Gazetta di Torino. Garibaldi żądał żeby go przewieziono na statek angielski, w celu wydalenia się z kraju. Garibaldi z polecenia królewskiego, na włoskiej fregacie, jest w drodze do Spezji. Pallavicinio został mianowany jenerałem.

Berlin, 28 *Sierpnia*. *National-Zeitung* umieszcza wiadomość nadesłaną z Wiednia, że lord Cowley otrzymał polecenie stawienia stanowczego oporu przeciw wszelkiemu zamiarowi okupacji przez wojska francuzkie, przekraczającej granice państwa kościelnego.

Paryż, 28 *Sierpnia*. *Presse* donosi, że trzy prowincje Kalabryjskie oświadczyły się za Garibaldim. *France* podaje wiadomość, że flota angielska otrzymała rozkaz udania się niezwłocznie do Neapolu. Kapitanowie dwóch fregat włoskich znajdujących się w porcie Katanji, oświadczyli w celu uniewinnienia się, że osada fregat tych nie chciała zająć statku Garibaldego. *Patrie* donosi, że rząd francuzki przesłał do Turynu zadowalniające objaśnienia co do wysłania floty i innych okoliczności, żywo opinję publiczną zajmujących.

Konstantynopol, 20 *Sierpnia*. Jutro konferencje rozpoczną się na nowo. Vefik-effendi, świadek naoczny oburzenia Serbów, których siła zbrojna wynosi obecnie 80,000 ludzi, a z łatwością może być do 130,000 podniesioną, radzi układy. Margr. de Moustier przedstawił swym kolegom długi memorjał przemawiający za pojednaniem. Minister Ali-pasza pragnie sam osobiście udać się w celu przedsięwzięcia układów bezpośrednich. Książe Łabanow, popierany przez Prusy, żądał zawieszenia broni w Czarnogórzu. Fuad Pasza odpowiedział, że Omer-Pasza sam może tylko wydać sąd w tej kwestji. Armeńczycy w Cylicji, mszcząc się za liczne morderstwa, wymordowali znaczną ilość muzułmanów. Wojsko zostało wysłane w celu ukarania winnych. Sultan odwiedził Książąt włoskich; byli oni przyjmowani w ten sam sposób, jak książę Walji. Przy tej sposobności włoscy mieszkańcy miasta zrobili demonstrację na cześć książąt.

Londyn, 28 *Sierpnia*. *Times* utrzymuje, że Garibaldi spowoduje nieszczęście Włoch, gdyż będzie przyczyną, iż Francuzi zajmują Neapol, a wojska austrjackie przekroczą granice. *Morning Post* stawia pytanie, czy rząd włoski nie odgrywa komedji i nie proteguje tajemnie Garibaldego. *Daily News* powstaje gwałtownie przeciw p. Ratazzemu, zarzucając mu, że jest narzędziem Cesarza Napoleona.

Madryt, 28 *Sierpnia*. Rząd zwraca czujną uwagę na usiłowania niezadowolnionych, mające na celu zaburzenie porządku publicznego. Przedsięwziął on środki stosowne do prędkiego przytłumienia wszelkiego zamięszania.

Raguza, 27 *Sierpnia*. Ludność w Kunowie, Piva, Drobajaka i Szoranci powstała i napadła na Kolascin, gdzie zabiła mudira i znaczną liczbę turków. Dnia 25 b. m. miała miejsce krwawa bitwa od strony Rjeki, która trwała dziesieć godzin. Turcy ponieśli wielkie straty i cofnęli się przez rzekę Rjeka. Dnia 26 turcy posunęli się ku Ceklinowi i Deberskoselo. Czarnogórcy pod dowództwem Mirko postępują za nimi.

Londyn, 29 *Sierpnia*. *Daily News* mówi, że Garibaldi złożyłby broń na wezwanie Anglji. Lecz Anglja wtenczas dopiero wystąpi z tem wezwaniem, gdy Francja oznaczy czas ustąpienia z Rzymu.

Medjolan, 29 *Sierpnia*. Dzisiejsza *Perseveranza* przeczy pogłosce, jakoby Anglja zamierzała zająć kilka punktów w Sycylji.

Smyrna, 22 *Sierpnia*. 1,200 Zeybeków wsiadło na statki, udając się do Czarnogóry.

Londyn, 30 *Sierpnia*. Z Nowego Jorku donoszą pod datą 19 b. m. jako pogłoskę, że jen. Jackson postępuje przez dolinę Shenandoah, zamierza ominąć jen. Pope i napaść na Waszyngton.— Prezydent Lincoln oznajmia, iż wynalazł w Ameryce środkowej stosowne miejsce na osadę murzynów. Wynurza on zdanie, że ponieważ ludzi kolorowych, bądź wolnych, bądź niewolników, byłoby niemożliwem równouprawnić z białymi, przeto korzystniejszem będzie dla nich wydalenie się.

Neapol, 29 *Sierpnia*. Dziś o godzinie 11 przed południem przybyła do odnogi neapolitańskiej eskadra francuzka, składająca się z pięciu statków pod dowództwem p. Rigault de Genouilly. W nocy przyaresztowano 100 kamoristów. Przybył tu p. Persano i uda się ztąd do Turynu. Kalabrja i Neapol są spokojne.

Berlin, 30 *Sierpnia*. Komisja marynarki wczoraj po długich rozprawach, postanowiła odrzucić dwie pozycje, dotyczące budowli okrętów pancernych i portu w Rugji, następnie przyjęła wniosek p. Reihenheima, ponowienia tych projektów na przyszłem posiedzeniu.— Następca tronu jest niezdrów.— Ostatni numer dziennika *Stern-Zeitung* ogłasza odpowiedź pruską na notę Bawarji co do traktatu handlowego.—Komisja budżetowa wykreśliła dziś fundusz na instytucje żeńskie, podała wniosek aby układ z braćmi miłosierdzia nie został odnowiony i zmniejszyła fundusz na wydatki tajne o 5,000 tal. na rok 1862; w przyszłym zaś roku pozycja ta ma być całkiem zniesioną.—*Bank-und Handels-Zeitung* donosi, że rząd stara się przyprowadzić do skutku konferencję państw przeciwnych traktatowi handlowemu z Francją, celem nakłonienia ich do przychylenia się do widoków pruskich.

Paryż, 30 *Sierpnia*. Dziś na giełdzie było przybite następne doniesienie: *Neapol*, 29 *Sierpnia*. Garibaldi, napadnięty w górach przez pułkownika Pallavici, został raniony i z całym oddziałem wzięty do niewoli.

Kassel, 29 *Sierpnia*. Przy wyborach, jakie trwały od 26-go do 29-go b. m., nadpocztmistrz Nebelthau oraz nadburmistrz Hartwig prawie jednogłośnie zostali na deputowanych wybrani.

Mesyna, 28 *Sierpnia*. W Katanji pozostało około 2,000 ochotników. Z lądu stałego włoskiego przybyły nowe posiłki wojenne.

Konstantynopol, 23 *Sierpnia*. Vely-pasza otrzymał rozkaz spiesznego przybycia z Paryża do Konstantynopolu. Następca jego Dżemil-pasza wyjedzie w tym tygodniu przez Kustendżi. Porta udzieliła statkom handlowym wszystkich narodów upoważnienie przebywania przez Dardanelle za dnia i w nocy.

Journal de Constantinople wynurza nadzieją, że kwestja serbska zostanie załatwioną w sposób zadawalniający.

Ateny, 23 *Sierpnia*. W Kalamata aresztowano 11 studentów i obywateli. Akarnania została zajętą przez wojsko, z powodu, że się tam obawiają wylądowania ochotników. Wybory municypalne w Nauplji wypadły w duchu opozycyjnym. Biskup akarnański został mianowany metropolitą ateńskim.

Ateny, 24 *Sierpnia*. Rekruci z Argos stawili opór towarzyszącej im straży, oświadczając, że nie mają obowiązku służyć w armji regularnej, gdy urządzoną została gwardja narodowa. Przy starciu, jakie z tego powodu nastąpiło, jeden rekrut poległ a dwóch raniono.

Turyn, 28 *Sierpnia*. Pułkownik Acerbi został uwolniony. *Gazetta Ufficiale* potwierdza wiadomość nadesłaną przez wczorajszą depeszę z Neapolu, i dodaje, że Garibaldi w obec środków przez rząd przedsięwziętych zaniechał pochodu do Reggio i udał się w góry.

Londyn 29 *Sierpnia*. Do Southampton przybyły wiadomości z Vera-Cruz pod datą 1-go Sierpnia. Okręt *Berthollet* przyprowadził do Tampico cztery statki pancerne, z których jeden był naładowany bronią. Zaragoza nie pokazał się pod Orizabą od dnia 12-go Lipca. Dzienniki meksykańskie wspominają o liście poufnym, jaki Cesarz Napoleon miał przesłać do prezydenta Juareza.

Turyn, 29 *Sierpnia*. *Gazeta Ufficiale* pisze: Ochotnicy Garibaldego oddalają się coraz więcej od Reggio. Są teraz o dziesięć godzin drogi blisko Aspromonte. Kolumna bersaljerów napiera na nich w tym kierunku. W Reggio panuje spokojność zupełna. Z Turynu wysłano wojska do Genui, gdzie obawiają się nowych demonstracij. *Diritto* został skonfiskowany z powodu proklamacji Garibaldego datowanej z Katanji pod 24 Sierpnia, wzywającej włochów do powstania. Wczoraj w Genui w skutek proklamacji Garibaldego zaszła demonstracja, a kiedy władze przedsięwzięły środki do rozproszenia, okazał się opór; wiele osób raniono, a wiele uzbrojonych sztyletami aresztowano. Wczoraj we Florencji również była demonstracja; aresztowania nastąpiły z powodu stawionego oporu; wieczorem usiłowano uwolnić uwięzionych. Wojska przywróciły porządek.

Nowy-Jork, 21 *Sierpnia*. Położenie unionistów jest pomyślniejsze. Werbunki wydają dobre rezultaty. Armja Mac Clellana opuściła Harrison i przybyła do Williamsburga, który bez oporu zajęła. Część tej armji pozostaje na półwyspie, większa część działać będzie w połączeniu z armją jen. Pope. Konfederaci napadli na Baton-rouge, lecz ze znaczną stratą odparci. Jenerał unionistów Williams zabity. W bitwie w Arkansas konfederaci pobici. Konfederaci zajęli wiele nowych punktów w Kentucky. Butlerowi nie odjęto dowództwa.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— W dniu onegdajszym niebo było prawie pochmurne, dopiero od godziny 6-ej wieczorem pogodne. Wiatr panował słaby północno-wschodni, wieczorem północno-zachodni. Powietrze suche i chłodne; średnia temperatura dnia jest $11^{1}/_{5}$ stop. Réaumura, o 2 stopnie niższa od normalnej; największe ciepło wynosiło $14^{6}/_{10}$ stopni, najmniejsze w nocy 8 stopni Réaumura. Barometr zwolna opadał, średnia jego dzienna wysokość jest 752,12 milimetrów. Elektryczność 22 stopnie.

— Wczoraj przed południem niebo było pochmurne, około g. 10 rano lekka mgła, po południu na pół pogodne. Wiatr panował słaby zachodni, wieczorem północy. Powietrze suche i chłodne; średnia temperatura dnia jest $11^{1}/_{2}$ stop. Réaumura, o 2 stopnie niższa od normalnej; największe ciepło 16 stopni Réaumura po południu, najmniejsze $7^{1}/_{2}$ stop. Réaumura w nocy. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 751,94 milimetrów. Elektryczność 27 stopni.

— W mieście Wiżajny, powiecie Sejneńskim, dwuletnia Adela Niedzińska, córka strażnika dochodów tabacznych, dnia 15 Lipca r. b., wyszła przez nikogo niepostrzeżona z mieszkania na łąkę niedaleko domu będącą, wpadła w rów wodą napełniony, z którego nie mogła sama się wydobyć, a chociaż wkrótce wydobyta z niego została i odpowiedni ratunek został jej udzielonym, jednak do życia przywróconą już być nie mogła.

— W tymże dniu, we wsi i gminie Wiązowna, powiecie Warszawskim, w kościele parafialnym skradziono złp. 153 gr. 9 z dwóch skarbon. Z pierwiastkowego śledztwa okazało się, że poprzedniego rana, przyszedł do kościoła nieznajomy człowiek, ukrył się pod schodami na chór prowadzącemi, a po zamknięciu kościoła, dokonał rzeczonej kradzieży, poczem wyjął szybę z okna, spuścił się na dół i uciekł, zabrawszy z sobą pieniądze. Podejrzenie o dokonanie tej zbrodni, pada na jednego z dawnych mieszkańców gminy, którego obecny pobyt nie jest wiadomym, a który przed dziewięciu laty, takim samym sposobem, popełnił kradzież w tymże samym kościele.

—Od czasu wydania w Paryżu, *Dziejów Polski przed i za panowania Króla Jana III (Histoire de Pologne, avant et sous le roi Jean Sobieski)* p. Salvandego, ktore miało wielkie we Francji powodzenie i doczekało się kilku wydań, francuzcy autorowie często za przedmiot swych utworów obierali sławnego Pogromcę Turków. I obecnie wydana została w Paryżu, w księgarni teatralnej, drama w pięciu aktach wierszem, bezimiennego autora, pod tytułem: *Jean Sobieski, ou le Siège de Vienne.*

— W *Telegrafie Kijowskim* z d. 14-go Sierpnia, wyczytujemy wiadomość o pożarze miasta powiatowego Konotopu, w gubernji Czernihowskiej. Płomień, przy silnym wichrze, objął domy głównej ulicy, i w przeciągu godziny rozszerzył się przeszło na przestrzeni trzech wiorst. Nieszczęśliwi mieszkańcy nie zdołali nawet ocalić swego dobytku. W półtorej godziny zniszczoną została prawie połowa miasta. Biura rządowe, a mianowicie poczta, kasa i archiwum sądu ziemskiego spłonęły; pieniądze uratowano, ale akta i papiery poginęły. Jedna cerkiew drewniana ocalała, druga murowana, nieco jest uszkodzoną a dzwonnica spalona. W ogóle zgorzało do 400 domów. Rozpacz panuje w mieście. Obraz jest straszny. Mieszkańcy koczują pod gołem niebem. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— W dniu 19-m b. m. gimnazjum trzemeszeńskie zakończyło swój rok szkolny. Program zawiera: *Interpretatio proemii historiae Thucidideae, scripsit Antonius Jerzykowski*, i wiadomości szkolne przez dyrektora profesora Dra Szostakowskiego. Przy zakładzie pracowało 15 nauczycieli; do gimnazjum uczęszczało uczniów 422, z tych 387 katolików, 23 ewanielików i 12 starozakonnych. Prócz tego uczęszczało do klasy przygotowawczej 38. Egzamin dojrzałości złożyło w kwietniu 2 uczniów, przy końcu roku szkolnego 15 wychowańców zakładu i 1 ekstraneusz. Z tych 18-u młodzieńców, poświęca się teologji 15, prawu i kameraliom 3. Praca p. Jerzykowskiego program poprzedzająca, zawiera przekład na język polski 23 rozdciałów pierwszej księgi historji wojny peloponezkiej Tucydydesa. W krótkiej łacińskiej przedmowie, tłomacz wyłuszcza pobudki, które go skłoniły do wydania tej próby, a do której wziął pochop z przekładu dwóch ksiąg Tucydydesa, ogłoszego niedawno w Poznaniu. Praca p. Jerzykowskiego odznacza się starannością, jasnością i prostotą.

— W Zagrzebiu urządzoną była 20 Sierpnia, na cześć księdza J. Strosmajera, biskupa djakowarskiego i śremskiego, zabawa wieczorna, na której, wśród znacznej liczby gości, znajdowali się ban Sokczewicz i hr. Jerzy Jelaczyc. Dowódca towarzystwa strzeleckiego, które tę zabawę urządziło, wniósł pierwszy toast za biskupa Strosmajera, najlepszego syna narodu południowo-słowiańskiego. Na ten toast dostojny pasterz odpowiedział, że dążyć będzie zawsze do zaskarbienia sobie miłości narodu swego, któremu życzy, ażeby stanął w krótkim czasie na równi z najbardziej ucywilizowanemi ludami Europy i nie zapominał, że bracia jego jęczą dotąd pod jarzmem tureckiem i wyglądają od pobratymców pomocy. Po mowie dostojnego biskupa, rozległy się głośne „Živio," Wniesiony został następnie między innemi toast dla Chorwatów i Włochów.

— Dnia 24-go Sierpnia daną była w Pradze trajedja F. B. Mikowca, pod tytułem: *Zahuba rodu Premyslovskeho.* „Piękny ten utwór zdolnego autora, odegrany był wybornie; głównie gra Kolara starszego zyskała powszechne uznanie. Na wielkie pochwały zasłużyli także: Szymanowski, w roli króla Wacława III-go, Kolar młodszy i panna Libicka.

— Kalendarz dla nauczycieli. na r. 1863, pod tytułem *Sbornik*, wydawany staraniem czasopisma czeskiego *Szkola a život*, drukuje się już w Pradze, w drukarni Dra J. Gregra i Fr. Szimaczka. W redakcji tego kalendarza bierze udział 25-u duchownych i świeckich spółpracowników.

— *Spoleczensky zpevnik Czesky*, którego tekst ułożył Pichl, a melodje Zwonar, ukończony został wyszłym obecnie zeszytem piątym. Cały „Śpiewnik" obejmuje 255 pieśni.

— U Fryd. Stybla w Pradze wyszła z druku powieść Fran. Prawdy, pod tytułem: *Sestra Cyrila*. Powieść ta drukowaną była poprzednio w czasopiśmie czeskiem *Blahovest*.

— Ks. Wacław Szimerka, b. profesor w Budejowicach, a obecnie proboszcz w Slatinie, napisał i już przed rokiem przesłał wyższej władzy „Algebrę" w języku czeskim. Dzieło to uznane zostało za kwalifikujące się pod wszelkiemi względami do wprowadzenia do szkół czeskich.

— Niedawno zmarł w Luchon, znakomity geolog francuzki p. Nereusz Boubée, redaktor główny pisma *La Reforme agricole*. P. Boubée ur. w Tuluzie 1806 r., od 1832 do 1836 r. wykładał historję naturalną w Paryżu, przyczem robił wycieczki botaniczne aż w góry Pirenejskie. P. Boubée był niegdyś kierującym redaktorem pism: *Revue élementaire et progressive des sciences physiques et naturelles* i *Echo du monde savant*. Oprócz mnóstwa rozpraw w pismach perjodycznych, do ważniejszych dzieł jego należą: *Geologie populaire* (1833) której wyszło kilka edycij, *Géologie dans des rapports avec l'agriculture et l'économie politique* (1840), *les Chemins de fer et l'amendement des terres* (1844), *La Géologie dans ses rapports avec la medicine et l'hygiène publique* (1850), *Cours de géologie agricole* (1856) i wiele innych.

— Dziennik serbski *Srbobran*, podaje następujący czyn bohaterski czarnogórskiej kobiety: W bitwie pod Białopawłowicz, chorąży czarnogórski został zabity; brat wyrywa sztandar z jego zakrzepłych rąk i rusza naprzód; wkrótce i on pada, a trzeci brat który zajął jego miejsce pada znów śmiertelnie ugodzony. Kiedy matka tych walecznych dzieci, będąca obecna przy walce, ujrzała poległego ostatniego swego syna, zbliżyła się do niego i na ustach umierającego złożyła macierzyński pocałunek. Jednocześnie chwyta za sztandar i rzuca się na czoło walczących, wołając, że go nie puści, aż kiedy go będzie mogła oddać swym wnukom.

— *Journal d'agriculture pratique*, zawiera w jednym z ostatnich numerów, godny uwagi list hrabiny A. de Beaumont, upewniający, że jedwabnik Bożego drzewka (ajlantusa) doskonale da się chodować na roślinie biedzeńcu. Z powodu upowszechnienia tej rośliny i łatwości jej uprawy bez wielkich zachodów, nowy ten sposób hodowania jedwabników, może być przyjęty przez wiele osób, nie chcących lub nie mogących założyć na swych polach plantacij ajlantusa. W ostatnim zaś *Buletynie Towarzystwa Aklimatyzacii (Bulletin de la Société d'acclimatation)* znajduje się wzmianka o wkrótce mającem nastąpić przysłaniu do Francji nowego gatunku jedwabników z Japonji, które doskonale się żywią na wszystkich rodzajach dębu bez różnicy, a których kokony są zamknięte z obu końców, tak jak kokony jedwabników morwowych. Powodzenie tych wszystkich usiłowań, bardzo jest upragnione, bo wprowadzenie jedwabiu do mnóstwa tkanin mięszanych, a użycie go w miejsce innych włókien w wielu razach, byłoby dwojakim postępem, z którego najwięcej skorzystałyby biedniejsze klasy pracujące.

— Na jednem z posiedzeń paryzkiej akademji nauk, Dr. Rayer, w imieniu pp. Meunier i Ludwika d'Eichtal, przedstawił akademji streszczenie rezultatów poszukiwań w Syberji południowej, w łonie licznych kurchanów, wzniesionych tam przez starożytne ludy, znane pod nazwiskiem Czudi (Scytów?). Każde ciało w tych kurhanach leży na gołej ziemi, z głową zwróconą na wschód a nogami na zachód; ręce są zawsze wyciągnięte wzdłuż ciała; w grobach tych znajdują się amulety (talizmany), maleńkie figurki i broń z kamienia, kości, żelaza lub czystej miedzi; lecz nigdy z brązu lub mosiądzu. Gorliwi ci podróżnici przysłali do Paryża cztery całkowite kościotrupy i wiele głów, czaszek i odłamów czaszek; niektóre z tych czaszek przedstawiają charakter rasy mongolskiej, z wszystkiego jednak można wnosić, że w kurhanach pomięszane są różne rasy, i że nie można wszystkich tych czaszek odnieść do jednej rasy. Z dwóch czaszek przedstawionych na posiedzeniu akademiji, jedna była okrągła, a druga spłaszczona w kierunku poziomym; ani jedna ani druga nie stanowią żadnej nadzwyczajności.

JURISPRUDENCJA.

(Dokończenie obacz Nr. 192).

Zachariae tak mówi: „ojciec i matka nie są obowiązani cywilnie do uposażenia swych dzieci, mają jedynie obowiązek naturalny. Przyrzekając posag czynią to właśnie w wykonaniu tego obowiązku".... (§ 500). W wykładzie Toullier'a czytamy: „..... uposażenie dzieci jest u nas wspólnym obowiązkiem ojca i matki, celem spełnienia którego prawo nasze nie dozwala akcji, uznaje jednak, że odmawiając tej akcji pozostawia w swej mocy obowiązek naturalny, z którego wypływa wiele skutków cywilnych, a nawet ważniejszych od tych, jakie wypływają z zobowiązań zwyczajnych cywilnych, a mianowicie:

1. Uposażenie będąc obowiązkiem naturalnym nie ulega zwrotowi, skoro było dane dobrowolnie (art. 1235).

2. Prawo nasze przywiązuje do tego obowiązku ważniejsze jeszcze skutki, jakich nie przywiązuje do innych zobowiązań naturalnych. Artykuł 511 (nasz 514) upoważnia Radę familijną do czynienia udziałów dzieciom z majątku osoby za bezwłasnowolną uznanej." (T. XIV, 325).

Oprócz tych następstw wyszczególnionych przez znakomitego prawnika, poważamy się jeszcze nadmienić, że artykuł 514 ma analogiczne zastosowanie na korzyść dzieci osób zaginionych i za znikłe uznanych (Demolombe, I, 315); że wreszcie wszystkie przepisy o spadkach beztestamentowych, o darowiznach i testamentach a w szczególności o części obowiązkowej należnej wstępnym i dzieciom, są oparte na zasadach wypływających głównie z tego obowiązku naturalnego, jaki istnieje pomiędzy krewnymi.

Prawodawca francuzki, odmawiając dzieciom akcji o spełnienie tego obowiązku, miał na względzie nie tylko utrzymanie powagi rodzicielskiej i uniknienie nieprzyzwoitości, jakieby z dozwolenia jej wyniknąć musiały, zmuszając rodziców do odkrywania przed Sądem tajemnic majątkowych i familijnych, ale nadto prawodawca ten uważał, że akcja tego rodzaju miałaby nader rzadkie i wyjątkowe zastosowanie we Francji, gdzie powszechnym zwyczajem, rodzice dobrowolnie za życia spełniają ten obowiązek, w miarę możności przyzwoicie; że wreszcie akcja ta byłaby bezużyteczną, gdyż rodzice z łatwością mogą ukryć rzeczywisty stan swego majątku (Locré).

Też same uwagi mogą mieć również zastosowanie w kraju naszym, gdzie przywiązanie rodzinne jest niemniej powszechne, lubo nie zawsze dobrze pojmowane, — gdzie słusznie można domniemywać, że jeżeli rodzice za życia dzieciom nic nie wydzielają— to jedynie dla braku środków.

Podzielamy więc oburzenie przeciwko dzieciom żądającym zawcześnie udziału, lecz, zachowując cześć należną rodzicom pojmującym dobrze swoje obowiązki, nie moglibyśmy ukryć oburzenia przeciwko tym, którzy mając odpowiednie środki, bez żadnego słusznego powodu, a jedynie przez skąpstwo, niczem nieusprawiedliwioną bojaźń straty, lub inne tym podobne uprzedzenia, odmawiają swym dzieciom wszelkiej pomocy i wsparcia, a częstokroć, z tych samych powodów, nie dawszy im odpowiedniej edukacji, któraby usposobiła i dała środki do niezależnego utrzymania, wolą ich raczej widzieć, niekiedy do późnego wieku, bezczynnemi, nie przewidując wcale najszkodliwszych pod każdym względem następstw takiego postępowania.

Zasada przyjęta w kodeksach francuzkim i naszym nie wszędzie z równym pożytkiem mogłaby mieć zastosowanie. Jej praktyczność zależy przeważnie od obyczajów i zwyczajów, od charakteru, wyobrażeń i usposobień wewnętrznych większości ludzi oddzielne kraje zamieszkujących. Dowodem tego są prawodawstwa innych krajów, i tak: w byłych królestwach Sardynji i Obojga Sycylij synom wprawdzie nie służy żadna akcja, ale córki mają prawo żądać posagu od ojca, w braku tego od dziada z linji ojcowskiej, a następnie od matki. Toż samo w Austrji— córki tylko mają prawo żądać posagu od ojca i dalszych wstępnych. W Prusach nietylko córki ale i synowie mają prawo żądać wyposażenia, którego wysokość Sąd oznacza.

Powyższe uwagi aż nadto przekonywają, że akcji, o której mowa, nie można uważać za niemoralną — tam nawet, gdzie prawo jej nie dopuszcza, nie jest bowiem przeciwną bezwzględnym zasadom moralności; zaś tam gdzie prawo jej dopuszcza polega ona na obowiązku naturalnym, uznanym przez prawodawcę za obowiązujący cywilnie. Odmówienie lub dozwolenie jej, pod pewnym względem, można uważać za środek polityki wewnętrznej. Prawodawca francuzki miał głównie na celu utrzymanie i wzmocnienie powagi rodzicielskiej, tyle potrzebnej do utrzymania jedności w rodzinach, które w dalszem połączeniu naród tworzą. Utyskiwano mocno nad upadkiem i rozwolnieniem obyczajów, lecz słusznie powiedział Konsul Cambacères, że ten upadek i rozwolnienie jest zarówno pomiędzy rodzi-

cami jak dziećmi,—a nawet, jeżeli jest pomiędzy młodzieżą, to właśnie i zwykle dla tego że jest pomiędzy rodzicami.

Lecz czas już dotknąć samego jądra kwestji.

P. K. K. stanowczo twierdzi, że rodzice do zgonu swego są nieograniczonymi panami własnego majątku, że każdy udział z majątku dzieciom uczyniony jest najwyraźniejszą darowizną, której przyrzeczenie żadnego nie ma skutku.

Na żadne z tych twierdzeń bezwarunkowo zgodzić się nie mogę.

Wola rodziców, pod względem rozporządzania majątkiem, chociażby własną pracą nabytym, w czem zresztą prawo nasze teraz obowiązujące różnicy nie czyni, — jest więcej ograniczoną, jak każdego innego właściciela.

Rodzinę, mówi Ahrens, uważać należy jako osobę moralną, obejmującą wszystkich członków, a majątek rodzinny jako jedną całość, *universitas*, w której każdy członek ma swoją część idealną. (Cours de Droit Naturel, p. 533).

„Kiedy ojciec rodziny pozostawia w stępnych i dzieci, jest prawo natury, które nie dozwala mu rozporządzeniami arbitralnemi wyczerpywać całego majątku. Rozum, przywiązanie, interes rodziny wznoszą głos, ażeby zapewnił swym rodzicom i dzieciom odpowiednią część z tego majątku. Nieograniczony pan — gdy nie ma wstępnych i dzieci, nie ma tej woli, gdy ich pozostawia. Wszechwładztwo właściciela jest ograniczone długiem zaciągniętym względem dzieci i wstępnych." (Troplong, w Kom. o Darowizn. i Test. Nro 737). Z tąd przepisy prawa obowiązującego o części rozrządzalnej, o redukcjach, o odwołaniu darowizny z powodu przybycia dziecka. Godzą one w słusznej i rozumnej mierze prawa rodziców z tą ideą, że dzieci są pod pewnym względem współwłaścicielami ich mienia (tamże, Nro 761).

Legityma należna dzieciom uważa się za dług. Należy się dziecku, nie jako sukcesorowi, ale jako dziecku (tamże, Nro 786, 921 i nast.).

Prawda, że te wszystkie prawa dzieciom zapewnione urzeczywistniają się dopiero z chwilą otwarcia spadku. Aleź i za życia, jakkolwiek rodzice mogą sprzedać, mogą nawet stracić cały swój majątek w spekulacjach wszelkiego rodzaju, i pod tym względem są nieograniczonymi panami, — ale nie mogą marnotrawić majątku, gdyż w tym razie służy każdemu krewnemu akcja o ograniczenie ich woli, z art. 518 K. C.—Rodzice mogą darować swój majątek obcym osobom—i za ich życia dzieciom nie służy akcja o zmniejszenie tych darowizn (art. 920); służą im jednak niewątpliwie środki zachowawcze; zabezpieczające ich ewentualne prawa na przyszłość (Troplong, tamże, Nro 935; oraz w Kom. o kontrakcie małżeńskim, T. 1. Nr. 134).

Obok więc takiej natury stosunków, to tylko ściśle za rzeczywistą, prawdziwą darowiznę uważać można, co rodzice dają swym dzieciom z części rozrządzalnej majątku.

W ogóle zaś mówiąc, wszelki udział czyniony za życia przez rodziców, w gruncie rzeczy jest nie czem innem, jak tylko antycypowanem zaspokojeniem praw sukcesyjnych,— jest zadatkiem na przyszły spadek (l'avancement d'hoirie. Art. 843 i nast.) czynionym w wykonaniu obowiązku naturalnego; w skutek czego, każdy taki udział o tyle tylko staje się darowizną, darem, o ile prawo stanowione, wykonanie tego obowiązku naturalnego, za życia rodziców pozostawia ich dobrej woli i uznaniu.

Zdaje się więc, że miałem zupełną słuszność, utrzymując, iż każdy taki udział czyniony przez rodziców za życia, nie jest zupełnie taką samą darowizną, jak każda inna. Różnica ta rzeczywiście zachodzi tak co do rzeczy, jak i formy:

Co do rzeczy— darować obcemu, jest to rzeczywiście pozbywać się, aljenować; darować dziecku, jest to dawać majątkowi szacowne przeznaczenie celem jego zachowania, jest to przyspieszać chwilę sukcesji i oddawać majątek tym, którzy za życia rodziców są niejako jego współwłaścicielami, a po śmierci, według pięknych wyobrażeń prawa rzymskiego, przedstawicielami i kontynuatorami ich osób i majątku (Troplong—du Contrat de mariage, T. 4. Nr. ,3340).

Co do formy— artykuły 219 i 514 przekonywają, że przepisy o zwyczajnych darowiznach nie mają pod tym względem bezwarunkowego zastosowania.

Wyznaję, że ta różnica co do formy nie jest stanowczą w rozwiązaniu spornej kwestji; odstąpienie bowiem od ogólnej formy, na darowizny zwyczajne przepisanej, dopuszczonem zostało jedynie z konieczności, w wyjątkowych przypadkach, które na zmianę ogólnych prawideł wpływać nie mogą. Lecz każdy przyzna, że różnica co do istoty tych darowizn jest niemałego znaczenia.

Mając to wszystko w pamięci zastanówmy się ostatecznie nad naszą kwestją.

Rozwiązanie jej zależy właściwie od rozwiązania dwóch pytań:

1. Czy ustęp drugi art. 237 nie dopuszcza bezwarunkowo żadnej akcji, w tym nawet razie, gdy rodzice zobowiązali się sami w sposób stanowczy do zrobienia udziału dzieciom z majątku swego?

2. Czy zobowiązanie to (lub darowizna, jak kto chce), uczynione w wykonaniu obowiązku naturalnego, wymaga koniecznie formy urzędowej?

Co do 1-go. Mniemam, że ani tekst, ani motywa art. 237 nie nadają mu tak rozciągłego i bezwarunkowego znaczenia. Artykuł ten zabrania wprawdzie dzieciom upominać się w jakibądź sposób o udział z majątku rodziców, lecz odmawiając dzieciom akcji, nie uwalnia bynajmniej rodziców od zobowiązań, jakie ci zaciągnęli osobiście w wykonaniu obowiązku naturalnego, którego nieważności prawo nietylko nigdzie nie wyrzekło, ale wszem, istnienie takowego uznawszy, przywiązało do niego liczne skutki cywilne, które nadają mu bezporównania wyższe znaczenie od wszelkich innych zobowiązań naturalnych (supra).

Co do 2. Zdaniem wszystkich autorów, których miałem sposobność użyć w tej pracy za przewodników, — zobowiązanie naturalne może być przyczyną zobowiązania cywilnego art. 1108 i 1131.

(d. c. n.)

BIBLJOGRAFJA NIEMIECKA

za miesiąc Lipiec 1862 r.

(Dokończenie, obacz Nr. 194).

Dr. Sepp. *Jerusalem und das heiligė Land. Schaffhausen.*

Constantin Tischendorf. *Aus dem heiligen Lande. Leipzig.*

Po zgonie nawet Henryka Szuberta i Jakóba-Filipa Fallmerayera, Monachium posiada w swych murach znaczną liczbę mężów, którzy bądź piórem, bądź pędzlem wielce się Jerozolimie przysłużyli. Do liczby takich mężów należy profesor historji i kawaler Grobu Św. Dr. Sepp, który napisał obecnie o Jerozolimie i Ziemi Św. dzieło, Niemcom katolickim zaszczyt przynoszące. Praca ta znajdzie zapewne należyte uznanie i wśród wyznawców innych wiar chrześcjańskich, napisaną bowiem została ze stanowiska ściśle naukowego, świadczy o rozległej wiedzy autora i wreszcie odznacza się pięknym stylem. Nad dziełem tem, będącem nie tyle pamiętnikami z podróży, ile książką przeznaczoną głównie dla ukształceńszych podróżników, Dr. Sepp pracował piętnaście lat. Praca jego wyczerpuje wszystkie o Jerozolimie i Ziemi Św. wiadomości i szczegóły i nakreśloną została na wielką skalę, lecz dotąd wyszły z druku tylko dwa spore jej zeszyty, z których atoli sądzić można o nieoszacowanej wartości całego dzieła.

Obok wielu nieoszacowanych tego dzieła przymiotów, podnieść należy także dwie jego zalety: z tych pierwsza zależy na wykazaniu najdawniejszego, bizantyńskiego kształtu świątyń pańskich w Palestynie, oraz ważności tamecznych bazylik i ostrołukowych budynków dla historji sztuki budownictwa, do czego autor dołącza plany i dokumenta oryginalne; drugą zaletę stanowią liczne drzeworyty, nadzwyczaj ułatwiające należyte zrozumienie opisywanych przedmiotów.

Dzieło K. Tischendorfa o Ziemi Św., również wielce ciekawe i gruntowne, jest atoli daleko mniejszych niż praca Dra Sepp rozmiarów i z innego stanowiska przedmiot swój traktuje. Są to raczej wrażenia z podróży, niż rezultat długoletnich studjów nad dawnemi i nowszemi dziejami Ziemi Św. i nad wszystkiemi przedmiotami, styczność z tym krajem mającemi.

Balladenchronik. Erzählende Gedichte ernster und humoristischer Gattung von Hermann Marggraff. Leipzig. F. A. Brockhaus.

Ballady, wśród wszystkich form poezji lirycznej, najmniej ulegają zmiennym kaprysom mody, tak, iż nawet za naszych czasów, niezbyt poezji hołdujących, utwory tego rodzaju znajdują powodzenie. Liczba atoli poetów, w tym rodzaju celujących, jest bardzo szczupła. Przyswojenie ustalonych form tych poezij jest łatwem; lecz wlać w te formy ducha potrafi ten tylko, kto posiada od natury właściwy do tego talent. Wśród nowoczesnych poetów niemieckich, p. Hermann Marggraff należy do liczby najbardziej do tego rodzaju poezij uzdolnionych. Posiada on przedewszystkiem tę łatwość i niewymuszoność w tworzeniu, która nie gardzi w razie potrzeby rażącemi zwrotami i zaniedbaniem, co właśnie wygląda, jak gdyby zewnętrzna forma utworu rodziła się jednocześnie z samą treścią. Ztąd pochodzi, że ballady jego uchodzą raczej za podania poetyczne, wprost z ust ludu wzięte, aniżeli za płody literatury. Żartobliwe jego ballady, zdają się być zapożyczone od śpiewaków, bawiących na jarmarkach lud ciekawy swemi pieśniami, przyczem atoli zachowane są pierwiastek idealny i wzniosłość myśli, przez ukształcony smak obecny nawet od naiwnych i poezję ludową naśladujących utworów wymagane. Zalety powyższe krytyka przyznała już poprzednio autorowi, zaraz po wyjściu z druku całego zbioru jego poezij. W nawale atoli rozmaitych innych poezij, ballady, tym zbiorem objęte, nie mogły zyskać tej popularności, na jaką zasługują. Szczęśliwą przeto autor powziął myśl osobnego wydania samych-li ballad swych, pomnożonych nowemi w tymże rodzaju utworami. W ten sposób poezje te stały się przystępnemi dla tej klasy ludu, która z powodu realnego swego kierunku, znajduje upodobanie jedynie w tego rodzaju utworach. Oprócz ballad, poprzednim zbiorem objętych, książeczka niniejsza zawiera nowych siedm żartobliwych i cztery poważne ballady. Z liczby pierwszych, trzy, mianowicie *Adam und die drei Engel*, *Der Petitionensturm in Irquadero* i *Vor und nach Neujahr*, pełne są dowcipu prawdziwie ludowego i alluzij satyrycznych do obecnych stosunków ojczyzny niemieckiej, czasów i społeczności. Z pomiędzy balad poważnych, *Nero und sein Schreiber*, jakkolwiek mniej od innych zbliża się do poezji ludowej, jest atoli utworem pełnym wdzięku i myśli.

George Hesekiel. *Aus drei Kaiserzeiten. Roman in sechs Bände. Berlin, Verlag von Otto Janke.*

Romanse Jerzego Hesekiela mają w Niemczech swoje kółko czytelników i miłośników. Krytyka liberalna zarzuca tym utworom tendencje feudalne, i ma poniekąd słuszność, jakkolwiek z drugiej strony przyznać należy Hesekielowi wszelkie zalety pierwszorzędnego prozatora. Pomimo tendencij powyższych, niepodobna zaprzeczyć mu głębokiego pojęcia ducha niektórych okresów historycznych. W ogólne historyczne jego romanse wyróżniają go wśród powodzi najnowszych powieściopisarzy niemieckich.

Niniejszy romans rozpada się na trzy oddziały, każdy z dwóch tomów. Oddział pierwszy ma tytuł: *Bei Kaiser Karls Leben*, drugi: *Unter Maria Theresia*, a trzeci: *In Kaiser Josephs Tagen*. Czasy tych trzech panowań, stanowią tło licznych grup historycznych, zręcznie i z życiem przez autora oddanych. Świetnym punktem środkowym jest dom książęcy Salworal-Podebradów, który kwitnął w Czechach czas długi i wygasł tragicznie w osobie księcia hrabiego państwa rzymskiego Pendrechta. W związku z dziejami tej znakomitej, coraz bardziej do upadku chylącej się rodziny, pozostają nie tylko wypadki historyczne korony czeskiej pod Karolem II, Marją Teresą i Józefem, lecz także niektóre wydarzenia z rewolucji francuzkiej, mianowicie z r. 1789. Ostatni potomek świetnej rodziny Salworal-Podebradów, książę Pendrecht, doszedł do tego, że stał się narzędziem intryg księcia Orleanu i poniósł śmierć tej samej nocy, w której splądrowany został zamek wersalski. Liczne tej rodziny czeskiej włości rozpadły się na części i przeszły w obce ręce. Obok rozpaczających niewiast,—matki i żony poległego Salworala, opłakujących upadek swego domu,—wznosi się dzielna postać wiernego magistra Bodinus'a, który doczekał się późnej starości w służbie tej rodziny i którego pamięć do dziś dnia błogosławi lud dominium Talbietla, niegdyś do dóbr książąt Pedebradzkich należącego. Wśród wielu pociągających osobistości, którym autor nadaje zręcznie charakter owym czasom właściwy, jaśnieje szlachetnością magister Bodinus, nieodłączny towarzysz i doradca Salworala. Humorystyczne do tego charakteru pendant stanowi Antoni Ihrake, pierwszy domownik księcia Salworala, jedna z tych figur, które same przekonane są o swej na dworze magnata nieużyteczności, lecz zarazem wiedzą, że doszli do tego stanowiska nie tak jak zwykli słudzy, lecz dla tego, że wzięli je w spadku po swym ojcu i dziadku. Dawna szlachta miała dla takich sług względy, pomimo, że zdarzało się, iż ludzie ci stawali się dla całego domu nieznośnymi, co właśnie i z powyższym bohaterem miało miejsce. Lecz z drugiej strony domownicy tacy odznaczali się nieograniczoną przychylnością i wiernością dla rodziny, w usługach której zostawały.

Tak zwany „Czarny hrabia", czyli hrabia Maurycy, stryj księcia Salvorala, jest figurą nadzwyczaj oryginalną, odbijającą tragikomicznie od innych figur, odgrywających rolę wyłącznie tragiczną. Chciał on mieć wśród husytów powagę króla. Ciekawy jest także opis pobytu u wód karlsbadzkich w tym samym roku, w którym Marja Teresa wstąpiła na tron. Miejscowość i ludzie stanowią tu z życiem nakreślone obrazy, z których czytelnik poznać może cały ów świetny poczet osób z najpierwszych rodzin ze wschodu i zachodu, z południa i północy, które gromadziły się u tego źródła uzdrawiającego, szukając tam najczęściej rozrywki.

Autor opisuje z wielkiem zamiłowaniem i historyczną wiernością ówczesne zamki czeskie, świetne ich apartamenta, sprzęty i kosztowności, oraz ubiory panów i sług.

Hezekiel umie obudzić w czytelniku interes dla radości i nieszczęść bohaterów swych romansów, a każdy szukający w czytaniu czegoś więcej niż chwilowej rozrywki, powinien być za romans niniejszy podwójnie autorowi wdzięczny, najpierw za piękne obrazy na tle historycznem osnute, a powtóre za świetny język i poetyczne myśli. W osobach szczególniej znających kraj czeski, romans ten obudzi nie jedno z czasów ubiegłych wspomnienie.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Pritwitz Jenerał - Adjutant i Hanzen Jenerał-Lejtnant Inżynierji do Petersburga.

Minkwitz Jenerał-Major Naczelnik Sztabu wojsk w Królestwie konsystujących do Wilna.

Dubowicki Piotr Rzeczywisty Radca Stanu, Prezydent St. Petersburgskiej Cesarskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji.

Bibikow Prakseda Frejlina Dworu Wielkiej Księżny Namiestnikowej Królestwa do Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 30 sierpnia.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	65
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		93	58	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	6	--	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		93	—	—	—
dito 500		92	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		—	—	79	50
Weksle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	102	30	102	15
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . 300 BMk.	2 M.	155	70	—	—
Londyn . 1 Ft. St	3 M.	6	95	—	—
Moskwa . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	86	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr.	2 M.	82	65	—	—
„ . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	80	55	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $66\frac{2}{3}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $11\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 30 sierpnia.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$85\frac{7}{8}$
6ta „ „	—	$95\frac{3}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84\frac{1}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$87\frac{5}{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$87\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$87\frac{1}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$97\frac{1}{2}$
„ Londyn 3 miesięczny .	—	$6.21\frac{3}{4}$
„ Paryż 2 „ . .	—	$80\frac{1}{2}$
„ Hamburg 2 „ . .	—	$150\frac{7}{8}$
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$76\frac{5}{8}$
Żyto na targu	—	$49\frac{3}{4}$
„ na dostawę późniejszą . . .	—	$49\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69
Akcje kredytu ruchomego	—	855

Liverpool, 30 *Sierpnia.* Sprzedano 15,000 wańtuchów bawełny. Ceny o ½ — 1 pensa wyższe niż wczoraj.

DROGI ŻELAZNE.

Codzienny bieg pociągów osobowych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

I. Z Warszawy—do Granicy i Sosnowców.

a) *Pospieszny (sznelcug)*, wychodzi o godz. 6 z rana i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu. (Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz. 2 min. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 2 min. 45 po południu).

b) *Osobowy*, wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i staje w Granicy o godz. 9, a w Sosnowcach o godz. 8 m. 45 wieczorem. (Pociąg ten nazajutrz idzie dalej z Granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana).

do Kutna:

c) *Osobowy*, wychodzi o godz. 7 m. 45 z rana i staje w Kutnie o godz. 12 w południe.

d) *Osobowo - towarowy*, wychodzi o godz. 5 po południu i staje w Kutnie na noc o godz. 10 m. 30.

II. Do Warszawy—z Granicy i Sosnowców:

e) *Pospieszny (sznelcug)*, wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, a z Sosnowców o godz. 2 z południa, i staje w Warszawie o godz. 10 w wieczór.

f) *Osobowy*, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, a z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana, i staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

z Kutna:

g) *Osobowy*, wychodzi o godz. 2 m. 30 po południu i staje w Warszawie o godz. 6 m. 45 wieczorem.

h) *Osobowo-towarowy*, wychodzi o godz. 5 m 30 z rana, i staje w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

III. Z Kutna—do Granicy i Sosnowców.

i) *Osobowo - towarowy*, wychodzi o godz. 5 m. 30 z rana *(patrz lit. h)* łączy się w Skierniewicach z pociągiem pospiesznym *(patrz lit. a)* i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu.

k) *Osobowo-towarowy*, wychodzi o godz. 8 m. 30 rano, łączy się w Skierniewicach z pociągiem osobowym *(patrz lit. b)* i dochodzi do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 w wieczór.

IV. *Z Granicy i Sosnowców do Kutna.*

l) *Osobowy (patrz lit. f)*, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, z Sosnowców o godz. m. 45 z rana—i staje w Kutnie o godz 8 wieczorem.

l) *Pospieszny (patrz lit. e)* wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, z Sosnowców o godz 2 po południu, a zamieniony w Skierniewicach na Osobowo-Towarowy *(patrz lit. d)* staje w Kutnie o godz. 10 m. 30 na noc.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 3896) *Rząd Gubernialny Radomski.*

W miejscu spalonego dowodu likwidacyjnego wystawionego na pretensje z epoki Księztwa Warszawskiego dla gromady wsi Siesławice pod Nr. 1536 na rs. 74 kop. 7, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu wydała poświadczenie wd. 7 (19) Grudnia 1860 r. N. 63752, poświadczenie to wójt gminy Kostki wielkie odebrawszy z biura Naczelnika Powiatu Stopnickiego przypadkowo zagubił, i obecnie zażądał wydania mu duplikatu takowego. Zanim duplikat żądany będzie mógł bydź wystawionym, Rząd Gubernialny w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1832 r. N. 4072, i w wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 14 (26) Marca r. b. Nr. 55550, wzywa każdego ktoby poświadczenie wspomnione posiadał, aby z niem w ciągu roku jednego od daty pierwszego ogłoszenia w Dzienniku Powszechnym niniejszego obwieszczenia zgłosił się do biura Rządu Gubernialnego tutejszego, i ostrzega że po upływie tego terminu, poswiadczenie to za niemające żadnego znaczenia uznanem zostanie, i w miejscu takowego duplikat wydanym będzie.

Radom dnia 3 (15) Maja 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Nowakowski.
Naczelnik Kancelarji, Galiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3330) Po Janie Rolińskim czeladniku młynarskim, we wsi Grabie gminie Józefpol Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej bezdzietnie i beztestamentowo zmarłym, otworzył się spadek składający się z ruchomości i sumy rs 180 w kasie Oszczędności w mieście Warszawie znajdującej się. Do spadku tego SSrowie dotąd się niewylegitymowali. Stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesentów, ażeby wciągu sześciu miesięcy, od daty zamieszczenia tego obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym, jako też w Dzienniku Gubernialnym Warszawskim, z rozlepieniem trzykrotnym takowych na drzwiach Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili. Po upływie tego czasu Prokuratorja wniesie do tegoż Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czerwca) 1862 r.

(2) Michał Miszkiewicz, Z. Obr. Prok.

(N. D. 3331) Po Karolu Tychmańskim w m. Warszawie w r. 1832 zmarłym, otworzył się spadek złożony z sumy rs. 75 kop. 57, w depozycie Banku Polskiego znajdującej się. Do spadku tego SSrowie dotąd się nie wylegitymowali. Stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesentów, ażeby wciągu sześciu miesięcy, od daty ogłoszenia tego obwieszczenia z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili. Po upływie tego czasu Prokuratorja wniesie do tegoż Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czerwca) 1862 r.

(2) Michał Miszkiewicz, Z. Obr. Prok.

(N. D. 4468) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamiam, iż toczy się postępowanie spadkowe po:

1. Annie z Henklów Bille właścicielce kapitału rs. 9000 lokowanego na dobrach Zakrzynie z Okręgu Kaliskiego w dziale IV. wykazu pod Nr. 19.

2. Szai Lewku Sachs, jako współwłaścicielu posesji w m. Kaliszu pod liczbą 32 położonej, oraz właścicielu następujących sum na poniżej wymienionych dobrach w dziale IV. wykazu hypotecznego z procentami ubezpieczonych, mianowicie: a) sumy rs. 1050 pod Nr. 17 na dobrach Pyszkowie; b) rs. 1000. pod Nr. 6 na dobrach Pędkowie A. B.; c) rs. 810 pod N. 34 na współwłasności dóbr Ostrów, wszystkich w Ogu Sieradzkim położonych; d) rs. 2250 pod Nr. 56 na dobrach Giżyce z Okręgu Kaliskiego; e) rs 600 pod Nr. 34, rs. 750 pod Nr. 39 z warunkiem w dziale III. pod Nr. 11, i rs. 300 pod N. 40 z warunkiem w dziale III. pod Nr. 12 na dobrach Kamienna z tegoż Okręgu; f) rs. 900 pod Nr. 27 na dobrach Majkowie z tegoż Okręgu; g) sumy rs. 675 pod Nr. 3 na dobrach Łagiewniki z Okręgu Wieluńskiego lokowanej, z większego kapitału rs. 2700 pochodzącej; oraz h) ewikcji do wysokości tejże sumy pod Nr. 33 na dobrach Dąbrowie z tegoż Okręgu zapisanej; i) sumy rs. 300 pochodzącej ze sumy rs. 900 pod Nr. 22 na dobrach Bronowie z Okręgu Wartskiego lokowanej, oraz subintabulowanej na prawie dzierżawy tychże dóbr w dziale III. pod Nr. 10; k) sumy rs. 405 na dobrach Młodawinie Górnym z Okręgu Szadkowskiego mianowicie na części A. pod Nr. 10, na części B. pod 9, na części C. pod Nr. 10 i na części D. pod Nr. 22 hypotekowanej; l) sumy rs. 480 na dobrach Kociołki z Okręgu Wartskiego pod Nr. 33, oraz tamże na Nrze 30 subintabulowanej; ł) sumy rs. 1440, lokowanej na dobrach Lichawie z Okręgu Szadkowskiego pod Nrem 18*b*, a pochodzącej z większego kapitału rs. 6928 kop. 87; m) sumy rs. 75 z kosztami przez ostrzeżenie na kapitale rs. 8510 w dziale IV. wykazu dóbr Iwanowic z Okręgu Kaliskiego pod Nr. 7*b* 1 lokowanym subintabulowanej; n) sumy rs. 85 kop. 22 1/2 z procentem i kosztami rs. 12 subintabulowanej sposobem ostrzeżenia na procentach przypadających od kapitału rs. 3600 na dobrach Brudzice z Okręgu Radomskiego w dziale IV. pod Nr. 12 lokowanego i na dopłacie do procentów; o) rs. 750 pod Nr. 8 na częściach nieruchomości w Kaliszu pod liczbą 68 stojącej; p) rs. 375 pod Nr 13 na nieruchomości w Kaliszu pod liczbą 566 położonej; r) sumy rs. 450 subintabulowanej na kapitałach lokowanych w dziale IV. wykazu pod Nr. 2 i 4*ab* na nieruchomości w Kaliszu pod liczbą 837 stojącej; s) rs. 144 pod Nr. 4 na nieruchomości w Kaliszu pod liczbą 360 położonej; tudzież jako po współwłaścicielu następnych sum; t) sumy rs. 51 kop 60 z procentem i kosztami rs. 8 subintabulowanej sposobem ostrzeżenia na procentach od kapitału rs. 3600 lokowanego na dobrach Brudzice z Okręgu Radomskiego w dziale IV. pod Nr. 12; u) ostrzeżenia względem sumy rs. 100 i rs. 150 z procentem i kosztami rs. 12 zapisanego pod Nr. 40 na dobrach Iwanowice z Okręgu Kaliskiego; w) sumy rs. 1830 pochodzącej ze sumy rs. 11,400 pod Nr. 15*b* na dobrach Piwonice z tegoż Ogu lokowanej; x) rs. 630 pod Nr. 13 na dobrach Pamięcinie z tegoż Okręgu; y) rs. 480 z procentem i kosztami pod Nr 29 na dobrach Kwiatkowie z Okręgu Konińskiego, z sum rs. 229 kop. 5 i rs. 57 z procentem i kosztami rs. 12 pod Nr. 28 na dobrach Równa z Okręgu Sieradzkiego ostrzeżonych.

3. Po Bercie z Brokmanów Szwartzowej co do sumy rs. 500 z procentem na posesji położonej w Kaliszu pod N. 54 w dziale IV wykazu pod pozycją 13 z pierwszeństwem przed wierzytelnością z N 9 lokowanej, oraz co do prawa zastawu lokalu na 1ym piętrze w tejże posesji w dziale III pod N. 9 zahypotekowanego, jak niemniej zawiadamiam, że do regulacji wszystkich tych spadków oznaczony został termin na dzień 1 (13) Marca 1863 w mej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 11 (23) Sierpnia 1862 r.

Edward Milewski.

(N. D. 4467) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej.*

Po nastąpionej śmierci: 1. X. Pawła Bernackiego v. Bernata, wierzyciela sum hypotecznych w dziale IV. wykazu ubezpieczonych, *a.* na dobrach Okszów w Okręgu Chełmskim, sumy złp. 15,000, pod pozycją 35, *b.* na nieruchomościach w Lublinie, jednej Nr. pol. 5, 65 i 66, a hyp. 4 oznaczonej, sum złp. 2500, złp. 875, złp. 875 i złp. 1750, pod pozycją 15, złp. 3000, pod pozycją 25, złp. 2000, pod pozycją 26 i złp. 2000, pod pozycją 27, drugiej Nr. pol. 11, a hyp. 9, złp. 2380, ad Nr. 13, 14, 15, 17, 18, 20 i 21, w Zlewkach z większego kapitału złp. siedmnastu tysięcy, pochodzącej, trzeciej Nr. pol. 93, a hyp. 63, złp. 1000, pod pozycją 4, czwartej Nr. pol. 772, a hyp. 157, złp. 700, pod pozycją 2. 2. Wincentego Polakiewicza właściciela nieruchomości w Lublinie Nr. pol. 772, a hyp. 157 oznaczonej, otworzył się spadek do uregulowania, którego termin, ad 1 na dzień 1 (13) i 2 (14), zaś ad 2 na dzień 5 (17) Marca 1863 r. do godziny 10 z rana, w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 7 (19) Sierpnia 1862 r.

(1) Leon Ciświcki.

(N. D. 4469) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach*

Zawiadamia strony interesowane, że z powodu nastąpionych śmierci:

1. Michała i Ewy małżonków Roszkowskich właścicieli dóbr Stempkowa B. (Włodawski) i Agaty Rutkowskiej wierzycielki sumy złp. 6000, na tychże dobrach zabezpieczonej.

2. Walentego Trojanowskiego właściciela sumy rs. 1020 z dóbr Parysowa do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej.

Otworzyły się spadki do uregulowania których wyznaczony został półroczny termin na dzień 3 Kwietnia n. s. 1863 r. w tym więc terminie wszyscy interesenci przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawić się mają.

Siedlce dnia 7 (19) Sierpnia 1862 r.

Przyłuski.

(N. D. 2752) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci następujących osób jako to:

1. W dniu 23 Lutego roku bieżącego Mikołaja Szokalskiego wierzyciela sumy rs. 2250 z procentem w dziale IV. pod Nr. 32 wykazu hypotecznego dóbr Stanowisk z Okręgu Konieckiego i pod Nr 36 wykazu dóbr Łapczynej woli tegoż Okręgu.

2. W dniu 23 Lipca 1861 roku Roberta Figiettego dziedzica dóbr Klwatki z przyległościami z Okręgu Kozienickiego.

3. W dniu 31 Lipca 1859 roku Antoniego Grabowskiego wierzyciela sumy złp. 6,000 czyli rs. 900 z procentem w dziale IV. pod Nr. 14 wykazu hypotecznego dóbr Mikułowice z Okręgu Opoczyńskiego zabezpieczonych z procentami otworzył się spadek, do przepisania którego na rzecz SSrów termin prekluzyjny w Kancalarji hypotecznej Gubernii Radomskiej przed podpisanym Rejentem na dzień ostatni Listopada r. b. jest oznaczony.

Radom dnia 13 (25) Maja 1862 r.

Michał Nalepiński, Rejent.

(N. D. 2790) *Rejent Okręgu Sejneńskiego.*

Po Dominiku Kulwiecu w d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1850 r. zmarłym, jako wierzycielu kapitału złp. 2000, czyli rs. 300, na nieruchomości w m. Sejnach pod Nr. 35, w Rynku po-

łożonej w dziale IV pod Nr. 3 wykazu ubezpieczonego, oraz po Szymchsze z Szmojłowiczów pierwszego ślubu Dawidowiczowej Janowskiej, a powtórnego Judelowiczowej Lejpurzerowej, w d. 10 Października 1854 r. v. s. zmarłej, wierzycielce kapitału złp. 8000, czyli rs. 1200, na tej samej nieruchomości w dziale IV pod Nr. 5 wykazu, w sposobie zastrzeżenia ubezpieczonego, otworzyły się spadki, regulacje których to spadków, odbędą się w terminie d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. 1862 przedemną podpisanym Rejentem, co ogłaszając wzywam wszystkich interesentów, aby w terminie oznaczonym z prawami swemi, do takowych spadków, pod prekluzją, zgłosili się.

Sejny d. 1 (13) Maja 1862 r.

S. Mocarski.

(N. D. 4470) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego.*

Z powodu śmierci Joachima Rzeczniowskiego właściciela nieruchomości N. 397 w m. Tarnogrodzie Ogu Tarnogrodzkim Gubernii Lubelskiej, otworzył się spadek do uregulowania którego, termin na dzień 22 Lutego (5 Marca) 1863 r. oznaczam.

Biłgoraj dnia 8 (20) Sierpnia 1863 r.

Krasowski.

(N. D. 4473) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego.*

Po śmierci Walentego i Rozalii z Urbańskich, małżonków Zygadlewiczów pierwszego, dnia 16 Lipca b. r. ostatniej, w dniu jeszcze 10 Stycznia 1832 r. w mieście Bodzentynie nastąpionej jako współwłaścicieli domu tamże pod Nr. 31 pol a 3 hyp stojącego; oraz różnych łąk i gruntów, razem zahypotekowanych. Otworzył się spadek do regulacji którego termin ostateczny, na dzień 2 (14) Lutego, 1863 r. w tutejszej Kancelarji hypotecznej wyznaczam, w jakim strony interesowane, stawić się tu winny.

Szydłowiec dnia 8 (20) Sierpnia 1862 r

W. Rudnieki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4429) *Bank Polski*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w biurze fabryki papieru w Jeziornie, licytacja głośna in plus na sprzedaż znajdującego się tam żelaza starego kutego w dwóch kotłach wagi około pud. 162.

O cenie i warunkach licytacyjnych każdodziennie w godzinach biurowych, wyjąwszy świąt, dowiedzieć się można na miejscu w fabryce papieru w Jeziornie i w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1862 r.

Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.

(2) za Naczelnika Kancelarji, Fr. Kupiszeński.

(N. D. 4319) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) Września 1862 r., w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na restauracją kościoła i kruchty przy kościele w parafii Bodzentynie w Powiecie Opoczyńskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rubli srebrem 1915 kopiejek 61. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy, aby deklaracje swe na dz. 13 (25) Września 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entreprzy restauracji kościoła i kruchty kościelnej w parafii Bodzentynie w Powiecie Opoczyńskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rub. sreb: N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 191 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 4 (16) Sierpnia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

(2) Radca Gubernialny, Świrski,

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 4195) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Września 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego, odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entreprzę restauracji kościoła i cmentarza katolickiego w parafii Koprzywnica w Powiecie Sandomierskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rub. sreb. 2844 kop. 6. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy, aby deklaracje swe na dzień 1 (13) Września 1862 r. przed godziną 12 z rana, pod adresem Naczelnika Powiatu Sandomierskiego w następującej treści: że podejmuję się entreprzy restauracji kościoła i cmentarza katolickiego w parafii Koprzywnica w Powiecie Sandomierskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 2844 k. 6, wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Statkowski.

(3) Naczelnik Kancelarji, Galiński.

(N. D. 4340) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 3 (15) Września r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Lubelskiego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, w drugim terminie in minus licytacja, na dostawę drzewa opałowego w ilości sążni półkubicznych 445 miary polskiej rocznie, na potrzebę Siedleckiego Domu Badań, przez czas od dnia 3 (15) Października 1862 r. do do tegoż dnia i miesiąca 1865 r. od ceny etatowej rs. 1 k. 65 za jeden sążeń półkubiczny.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Rządu Gubernialnego z opieczętowaną deklaracją przy dołączeniu świadectwa, a raczej kwitu Kasy ze złożonego vadium rs. 110.

Deklaracje te winny być na stemplu czysto i wyraźnie bez żadnych pomyłek, przekreśleń i skrobań, napisane podług wzoru poniżej domieszczonego, w czasie właściwym podane i kwitem na złożone vadium wsparte, inaczej przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego czasu w godzinach biurowych, tak w biurze Naczelnika Powiatu Siedleckiego, jako też i w Rządzie Gubernialnym w Wydziale Wojskowo Policyjnym.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 6 (18) Sierpnia r. b. Nr. 56,849/20,513, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy drzewa opałowego na potrzebę więzienia Siedleckiego przez lat trzy to jest przez czas od d. 3 (15) Października 1862 r. do tegoż dnia i miesiąca 1865 roku po 445 sążni półkubicznych miary polskiej, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a które mi są dobrze wiadome za wynagrodzeniem rs. N. za sążeń półkubiczny.

Kwit na złożone vadium rs. 110 składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie pocztą na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r. podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Lublin d 6 (18) Sierpnia 1862 r.

za p. o. Gubernatora Cywilnego,

Radca Rządu Gubernialnego, Bobakowski.

(2) Naczelnik Kancelarji, Szymański.

(N. D. 4412) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Września r. b. w zabudowaniach Ratusza o godzinie 11ej z rana, odbędzie się licytacja głośna in plus na sprzedaż różnych przedmiotów od ozdobienia banhofu na stacji drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej na Pradze pozostałych, a mianowicie: sukna pąsowego w kawałkach różnej wielkości, kartonu, kutasów, sznurów, frandzli złotej, szychowej i t. p. rzeczy. Utrzymujący się przy licytacji postąpioną przez siebie ofertę zaraz przy tejże licytacji ma obowiązek zapłacić.

Bliższe objaśnienie otczytane być może każdodzienie wyjąwszy niedziele i święta w Wydziale Administracyjnym Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy.

Warszawa dnia 10 (22) Sierpnia 1862 r.

p. o. Prezydenta,

Szambelan Dworu,

Jego Cesarsko Królewskiej Mości,

Z. Hr. Wielopolski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4457) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę narzędzi drogowych do robót przy konserwacji dróg, ulic i placów adamizowanych w Warszawie potrzebnych, od sumy wykazem kosztów objętej rs. 160 k. 86 wynoszącej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyaźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny wykazem kosztów objętej, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1862 r.

p. o. Prezydenta,

Szambelan Dworu,

Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,

Z. Hr. Wielopolski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy narzędzi drogowych do robót przy konserwacji dróg, ulic i placów adamizowanych w Warszawie i odstępuję od ceny wykazem kosztów poszczególnionej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit na złożone vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 6 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem d. mca . . . . 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 4382) *Zarząd VII. Okręgu Komunikacji.*

Na wykonanie robót w r. b. około przedłużenia główki i zrobienia Tamy Nr. 3 pod Radziwem, w celu uregulowania mostu rzeki Wisły pod mostem Płockim, odbytą zostanie licytacja w biorze Rządu Gubernialnego Płockiego w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, przez opieczętowane deklaracje, wsposób Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja rzeczona rozpocznie się od sumy kosztorysowej rs. 1906 kop. 56, wyraźnie rubli srebrem tysiąc dziewięćset sześć, kopiejek pięćdziesiąt sześć in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanym bądź osobiście, bądź też przez urzędownie upoważnionego pełnomocnika, złożyć w Rządzie Gubernialnym Płockim deklaracją, podług wzoru poniżej wymienionego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych, warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej sumy rs. 1906, kop. 56, na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12ej w południe, nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd miany nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu „do Rządu Gubernialnego Płockiego" winny mieć wywyraźny napis „Deklaracja na wykonanie robót około uregulowania mostu rzeki Wisły pod mostem Płockim" do licytacji na dzień 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. odbyć się mającej".

Do każdej takowej deklaracji dołączyć należy kwit kasy czy to Gubernialnej lub powiatowej, albo wreszcie Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rs. 275, wyraźniej rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt pięć gotowizną, lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami, w obligach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych, kurs w kraju mających i kwotę rs. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie VII. Okręgu Komunikacji i w biurze Rządu Gubernialnego Płockiego, wyjąwszy Niedzielę i święta od godziny 10ej z rana do 3ej z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1862 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się podług zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około uregulowania mostu rzeki Wisły pod mostem Płockim, od sumy w kosztorysie na rs. 1906 k. 56 obliczonej i odstępuję na rzecz Skarbu procentów od sta NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs 275 i gotowizną rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. mca N.N 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1862 r.

Naczelnik Okręgu,

Jenerał-Major, Kierbiedź.

za Naczelnika Kancelarji, Stępiński.

(N. D. 4439) *Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.*

Z powodu spełzłej bezskutecznie w d. 13 (25) Sierpnia r. b. licytacji na dostawę dla biór Zarządu Pocztowego drzewa opałowego w klocach, Zarząd Okręgu Pocztowego podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Września r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla biór Zarządu Pocztowego, na czas zimowy w latach trzech po sobie następujących, to jest 1862/3, 183/4 i 1864/5, drzewa sosnowego opałowego w klocach około sztuk 900, lub więcej rocznie, z których każda sztuka drzewa trzymać winna długości stóp 24, grubości w obrębie 10 do 11 cali.

Licytacja rozpocznie się od ceny ustanowionej, za jedną sztukę drzewa rs. 1 k. 14, a za dostawę tejże na dziedziniec Domu Pocztowego w Warszawie k. 15, czyli razem rs. 1 kop. 29 za jedną sztukę drzewa z dostawą.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy święta od godziny 3 po południu w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego.

Do licytacji przypuszczeni będą tylko handlujący drzewem i posiadający w Warszawie składy drzewa, a w tym celu obowiązani dołączyć do deklaracji dowody kwalifikacyjne, oraz złożyć do Kasy Głównej Pocztowej w Warszawie, vadium rs. 116 w gotowiźnie, lub Listach Zastawnych z kuponami właściwemi i kwit tejże kasy dołączyć również do deklaracji, która winna być napisana wyraźnie, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, podług wzoru następującego:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego z d. 16 (28) Sierpnia r. b. Nr. 15,077, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy dla tegoż Zarządu, na czas zimowy w latach trzech po sobie idących, to jest 1862/3, 1863/4 i 1864/5, drzewa opałowego sosnowego w sztukach długich po 24 stóp, grubych w odrębie 10 do 11 cali, około sztuk 900 lub więcej rocznie, po cenie za jedną sztukę rs. . . . . a za dostawienie tejże sztuki drzewa na dziedziniec domu pocztowego w Warszawie kop. sr. (wypisać cyfry liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit kasy głównej pocztowej na złożone vadium w ilości rs. 116, wyraźnie rubli srebrem sto szesnaście dołączam.

Stałe zamieszkanie moje jest w N przy ulicy N. pod numerem N. pisałem w Warszawie N. miesiąca N. rok 1862.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1862 r.

z upow. Naczelnika Okręgu,

I. Radca Zarządu, Grzecznarowski.

(1) Naczelnik Oddziału, Hrubant.

(N. D. 4193) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutku reskryptów Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 23 Września (5 Października) 1859 r. Nr. 56,252/26,465, tudzież Rządu Gubernialnego Augustowskiego z dnia 10 (22) Listopada r. z. Nr. 74,289/12,176, odbywać się będzie w d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b. od godziny 2 do 4 z południa, w drugim terminie licytacja w biurze Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego in minus przez podanie opieczętowanych deklaracji, na entreprzę budowy mostu na rzece Szyrwincie w gruntach wsi Skierpiejewo, gminie Łankieliszki, na traktach Kalwarji, do Wierzbołowa i z Wisztyńca do Marjampola prowadzących położonego, na koszt funduszu składkowego pobrać się mającego od włościan kolonialnych gminy Łankieliszki i innych gmin przyległych.

Koszta budowy powyższego mostu oznaczone zostały zatwierdzonym anszlagiem w ilości rs. 2505 kop. $61\frac{1}{2}$, z dodaniem pomocy szarwarkowej dni pieszych 2203 i ciągłych 424.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprzy, po zaopatrzeniu się w vadium $\frac{1}{10}$ części sumy powyższej wyrównywającej, w czasie i miejscu powyż oznaczonym zgłosić się, lub też deklaracją swą sporządzoną wedle wzoru niżej zamieszczonego z dołączeniem kwitu depozytowego kasy Ekonomicznej, lub Skarbowej na złożone vadium nadesłać zechce. Nieformalne deklaracje i po terminie podane przyjęte nie będą, o szczegółowych warunkach pod jakiemi licytacja ta ma się odbywać poinformować się można w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. Nr. podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się wybudowania mostu na rzece Szyrwincie, w gruntach wsi Skierpiejewo, gminie Łankieliszki, na traktach z Kalwarji, do Wierzbołowa i z Wisztyńca do Marjampola położonego, zgodnie we wszystkiem z kosztorysem na tenże most na sumę rs. 2505 k. $61\frac{1}{2}$, przy pomocy szarwarkowej dni pieszych 2203 i ciągłych dni 424 zatwierdzonym, za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie kwotę rs. N.) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym. Składam przytem kwit kasy N. na złożone w niej vadium w ilości rs. 250 kop. 56, wyraźnie rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie którego przez pocztę na moj koszt do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. d. mca i r.

(Podpisać wyraźnie imie nazwisko i deklarację lakiem należycie opieczętować.

Kalwarja d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1862 r.

Bogucki.

(N. D. 4341) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Ponieważ ogłoszona licytacja na entreprzę wystawienia nowego Kościoła murowanego Rzymsko-Katolickiego w Szumsku, w pierwszym terminie d. 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, przeto podaję do publicznej wiadomości, iż do odbycia nowej licytacji w biurze mojem przez opieczętowane deklaracje, poczynając od sumy rs. 9242 kop. 91, in minus przeznaczony został powtórny termin na dzień 3 (15) Września r. b.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entreprzy (z wyłączeniem żydów) zechce w powyższym terminie zgłościć się do biora mego z przysposobioną deklaracją, lub takową pocztą franco nadesłać, z dołączeniem do niej kwitu kasy Skarbowej na złożone vadium rs. 924 kop. 29, jako 1/10 części sumie anszlagowej odpowiadające.

Wójci gmin i Burmistrze miast, obwieszczenie niniejsze przez wszystkie stopnie publikaty do wiadomości podadzą i dowody z ogłoszeń przed terminem licytacyjnym niezawodnie mi złożą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Marjampolskiego z dnia 6 (18) Sierpnia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wykonać entreprzę budowy nowego kościoła murowanego, Rzymsko Katolickiego w Szumsku za sumę rs. N. (wyraźnie rubli srebrem N. kopiejek N.) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium w sumie rs. 924 kop. 29 (lub te kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 924 kop. 29 składam) które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Marjampol d. 6 (18) Sierpnia 1862 r.

w z. Gałkowski.

(N. D. 4364) *Magistrat Miasta Jędrzejowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości że dnia 7 (19) Września r. b. do godziny 3 z południa, w Kancelarji Magistratu miasta Jędrzejowa w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu Kieleckiego, odbywać się będzie in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na trzechletnie wydzierżawienie poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. dochodu kasy miasta Jędrzejowa z targowego, jarmarcznego i brukowego od sumy rs. 350 rzecznie dotychczas opłacanej, pod warunkami które każdego czasu w Kancelarji Magistratu przejrzane być mogą.

Chęć licytowania mający, winni złożyć deklarację według dołączonego wzoru, przynajmniej na pół godziny przed terminem do licytacji oznaczonym z kwitem na złożone vadium w ilości rs. 35 ozaz świadectwo zamożności przez władzę pod którą zostają legalnie wydane, później bowiem składane przyjęte nie będą.

Jędrzejów dnia 10 (22) Sierpnia 1862 r.

Burmistrz,

Radca Honorowy, A. Stanisławski.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Jędrzejowa z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Nr. 1336 podaję niniejszą deklaracją: iż obowiązuję się zadzierżawić dochód kasy ekonomicznej miasta Jędrzejowa z targowego jarmarcznego i brukowego na lat trzy po sobie idących, poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do ostatniego Grudnia 1865 r. za sumę rocznie (wypisać literami ofiarowaną kwotę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit kasy N. na złożone vadium rs. 35 i świadectwo zamożności przy niniejszym składam który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o zwrot takowego poczto na mój koszt do miejsca upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dzień miesiąc i rok.

(podpis własnoręczny).

(N. D. 4460) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 29 Września b. r. o godzinie 3 po południu, odbywać się będą w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu wschodniego w Suchedniowie, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, których warunki każdego czasu w tymże biurze, oraz w Wydziale Górnictwa w Warszawie przejrzane być mogą, na dowozy do Zakładów w ciągu 1863 r. uskutecznić się mające szczegółowemi wykazami do warunków licytacyjnych dołączonemi wskazane i obliczone.

1. Do Zakładu Białogon, na sumę rs. 2756 kop. 95 1/4.

2. Do warsztatów kowalskich i kuźnic opustowych oddziału Suchedniów, na sumę rub. sr. 1154 kop. 18.

3. Do warsztatów kowalskich w Bobny oddziale Radoszyckim, na sumę rs. 372 k. 34 3/4.

4. Do warsztatów kowalskich oddziału Szydłowieckiego, na sumę rs. 429 k. 38 2/4.

Składający deklaracją obowiązani są dołączyć do tychże kwity kasy Górniczej na złożone vadium gotowizną lub w papierach procentowych na kaucją przez Rząd przyjmowanych z właściwemi kuponami, jako to:

Do 1 licytacji rs. 276, do 2 licytacji rs. 115, do 3 licytacji rs. 38, do 4 licytacji rs. 43 i na koszta ogłoszeń gotowizną.

Do 1, 2, 3 licytacji po rs. 3. do 4 po rs. 4, oraz podać też deklacją Naczelnikowi Okręgu przed terminem licytacji podług następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 24 Sierpnia Nr. 6298, podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się dowozów dla Zakładu (wymienić Zakład) na rok 1863 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent (wymienić wysokość procentu wyraźnie, czytelnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych domieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym, kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku.

Deklaracja na dowozy dla Zakładu (napisać nazwisko Zakładu.)

Włościanie Rządowi gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, przypuszczeni będą do licytacji bez vadium, jedynie tylko za złożeniem kosztów ogłoszeń i świadectwa w formie przepisanej sporządzonego, na dowód przyjęcia solidarnej odpowiedzialności.

Suchedniów d. 24 Sierpnia 1862 r.

(1) Łęcki.

(N. D. 4453) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teresy Leszczyńskiej panny doletniej z pracy rąk utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 145 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Stojerskiej pod Nr. 1775 w Warszawie mieszkającego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 206 z procentem prawnym od dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1861 r. liczącym się, oraz kosztów egzekucyjnych od Franciszka i Franciszki małżonków Iwińskich właścicieli kolonii Nrem 37 oznaczonej, we wsi Woli pod Warszawą w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej położonej; tamże zamieszkałych, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

KOLONIA,

Nr. 37 oznaczona, we wsi Woli pod Warszawą w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej, w parafii Wolskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w gminie Czyste położona, prawem wieczysto-emfiteutycznego posiadania do egzekwowanego Franciszka Iwińskiego należąca, w posiadaniu i użytkowaniu współegzekwowanych małżonków Iwińskich zostająca, wedle konsensu przed Marcelim Zielińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie w d. 14 (26) Października 1849 r. zeznanego; samemu Franciszkowi Iwińskiemu nadana, ogólnej powierzchni gruntu łokci kwadratowych 37,290 zawierającą, z którego to gruntu, czynszu rocznego zwykle dnia 11 Listopada, emfiteutyczny posiadacz ma obowiązek opłacać dziedzicom dóbr Wielka Wola i Czyste po rs. 34 kop. 18, licząc w tę opłatę przynależną z gruntu tego dziesięcinę, zaś wedle świadectwa współdziedzica i Administratora tych dóbr Felicjana Biernackiego d. 3 Grudnia 1861 r. udzielonego, rzeczeni posiadacze zajmują gruntu powierzchni 41,762 łokci kwadr., z którego rocznie po złp. 255 gr. 6 opłacać mają obowiązek.

Na gruncie tej kolonii egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w słupy, gontami kryty z kominem murowanym.

2. Zabudowanie z drzewa w słupy deskami kryte, na stajenkę i obórkę przeznaczone.

3. Piwnica w ziemi, ziemią pokryta, dalej ogródek, kilkunastu drzewkami obsadzony.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonii znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cyw. Gub. Warszawskiej w Warszawie pod N. 1775 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. Jakóbowi Kwiatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału 1. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

2. Adamowi Biernackiemu wójtowi gminy dóbr Wielka Wola i Czyste w Okręgu Warszawskim Gubernii Warszawskiej położonych w dobrach Czyste urzędowanie mającemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 22 Grudnia 1861 r. (3 Stycznia 1862 r.)

Wniesnione do księgi wieczystej dóbr Wola i Czyste w Okręgu Warszawskim położonych, do których zajęta kolonja należy, w Warszawie dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1861/2 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza puklikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron, przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d 10 (22) Stycznia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 11 (23) Stycznia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 1 (13) Marca, 15 (27) Marca i 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży kolonii Nr. 37 oznaczonej, we wsi Woli pod Warszawą położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej kolonii wyznaczył na dzień 10 (22) Maja 1862 r. godzinę 10 rano, w którym to terminie kolonia rzeczona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 900 i Trybunał tutejszy wyrokiem daty 10 (22) Maja 1862 r. zapadłym, termin do ostatecznej sprzedaży kolonii Nr. 37, we wsi Woli położonej wyznaczył na dzień 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r. godzinę 10 rano, lecz gdy termin ten nie przyszedł do skutku zatem Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 13 (25) Sierpnia 1862 r. zapadłym, termin nowy do ostatecznej sprzedaży powyższej kolonii wyznaczył na dzień 18 (30) Września 1862 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, a licytacja rozpocznie się od $\frac{2}{3}$ części szacunku przez biegłych w taksie Urzędowej wynalezionego to jest od sumy rs. 982 k. 33.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1862 r.

Podpisarz Trybunału, Julian Świerczewski.

(N. D. 4449) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Jana Nepomucena Łastowieckiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 443 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 489 lit. c. zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1245 z procentem od d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1842 r. i kosztów egzekucyjnych od Ludwika Gostkowskiego Obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2491 lit. B. C. położonych, zaś w dobrach Dziewięczyce w Okręgu Szkalbierskim Gubernii Radomskiej zamieszkałego, protokółem Józefa Zbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1860 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie przy ulicy Smoczej pod Nr. 2491 lit. b. c. położone w Powiecie i Okręgu Warszawskim pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Gyrkule 6. w gminie Magistratu m. Warszawy na gruncie czynszowym do klasztoru Warszawskich Ks. Franciszkanów należącym, z którego temuż klasztorowi opłaca się czynsz rocznie rs. 4 kop. 80, z nieruchomości Nr. 2491 lit. b. a z nieruchomości Nr. 2491 lit. c. do kościoła Ś-go Jerzego a obecnie do Skarbu Królestwa należącym rs. 1 kop. 80, opłaca się czynszu.

Na gruncie nieruchomości Nr. 2491 lit. b. egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w słupy co do trzech ścian postawiony, a co do czwartej masiv murowany, o parterze z suteryną i piwnicą przeforsztowany, gontami kryty, komin murowany mający.

2. Oficyna z drzewa w słupy w podwórzu o parterze gontami kryta, trzy kominy murowane mająca.

Pomiędzy powyższemi zabudowaniami jest od ulicy Smoczej parkan z drzewa w słupy z bramą dwu skrzydłową i z furtką.

3. Oficyna z drzewa w słupy w podwórzu postawiona o parterze deskami kryta z kominem murowanym.

4. Kloaka z desek deskami kryta.

5. Komórka z drzewa w słupy deskami kryta. Pomiędzy temi dwoma zabudowaniami jest parkan z drzewa w słupy, a pomiędzy powyższemi zabudowaniami i parkanami jest dość obszerne podwórze nieorukowane.

Zatemi zaś jest:

Ogród warzywny i 7 drzew owocowych rodzajnych szczepowych mający.

W podwórzu tej nieruchomości stoi chlewek z drzewa w słupki przez lokatora Walentego Chojnackiego postawiony gontami kryty, który to chlewek tenże Chojnacki przy wyprowadzeniu się rozbierze.

Na gruncie nieruchomości Nr. 2491 lit. c. niemasz zabudowań, gdyż nieruchomość ta składa się z ogrodu warzywnego mającego gruntu kl. II. pszennej.

Nieruchomość tę Nr. 2491 lit. b. c. stosownie do aktu w d. 6 (18) Sierpnia r. 1855 przed Józefem-Kalasantym Przysieckim, Rejentem Kancelarji Okręgu Warszawskiego zdziałanego zostają w zastawnej posesji Anieli Konarskiej w miejsce procentu od sumy rs. 680 powołanym aktem jej przez Ludwika Gostkowskiego przyznanej, oraz nieruchomości te aktem Wincentego Helcman Komornika w dniu 10 (22) Maja 1860 r. na żądanie Jana-Nepomucena Łastowieckiego na satysfakcją obecnie poszukiwanej sumy na publiczne wydzierżawienie zajęte i dochody ich pod dozór Józefowi Suchorzewskiemu oddane zostały.

W nieruchomości Nr. 2491 lit. b. oprócz egzekwowanego Ludwika Gostkowskiego i zastawniczki Anieli Konarskiej, którzy w domu pod Nr. 1, opisanym, zajmują trzy stancje jest zamieszkałych dziewięciu lokatorów, którzy tytułem ceny najmu płacą rocznie jak następuje.

1 Manas Branszaft rs. 69, 2. Jan Gocial rs. 21 kop. 60, 3. Walenty Chojnacki rs. 24, 4. Antoni Karasiewicz rs. 24, 5. Szymon Michalski rs. 27, 6. Franciszek Domański rs. 27, 7. Stefan Rogoziński rs. 32 kop. 40, 8. Andrzej Marków rs. 18, 9. Józef Gajewski rs. 18, razem rs. 261.

Oprócz tego Jan Zajkowski zajmuje ogrody do tych dwóch posesji należące i z takowych na rok bieżący wynajętych płaci rocznie rs. 55.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Zygmunta Krysińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489c zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Rymkiewicza urzędnika tegoż Magistratu.

2. Tomaszowi Kalisiewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 10 (22) Października 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych nieruchomości w Warszawie dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1860 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 8 (20) Lutego 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1860 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 9 (21) Grudnia 1860 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2491 lit. B. C. w Warszawie w dniach 8 (20) Lutego 22 Lutego (6 Marca) i 8 (20) Marca 1861 r. Trybunał termin do przygotowawczego przysądzenia tychże nieruchomości wyznaczył na dzień 6 (18) Kwietnia 1861 r. w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zaczynać się będzie od sumy rs 1500.

Następnie tenże Trybunał wyrokiem z dnia 6 (18) Kwietnia 1861 r. nieruchomość Nr. 249 B. C. w Warszawie Zygmuntowi Krysińskiemu Adwokatowi za sumę rs. 1500 przygotowawczo przysądził i termin do ostatecznego przysądzenia tychże nieruchomości na dzień 5 (17) Czerwca 1861 r. wyznaczył. Który to termim dla zaszłych sporów nie przyszedł do skutku. Gdyby spory tak o ważnośc subhastacji jako też o warunki rozsądzone zostały ostatecznie wyrokami Sądu Apelacyjnego z dnia 5 (17) Grudnia 1861 r. i Rządzącego Senatu z d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1862 r. Trybunał wyrokiem z ilacji na dzień 10 (22) Sierpnia 1862 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości N. 2491 B. C. w Warszawie na dzień 14 (26) Września 1862 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I. wyznaczył. Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zaczynać się będzie od 2/3 części taksy, to jest od sumy rs. 2120.

Popierający te sprzedaż Zygmunt Krysiński Obrońca przy Senacie mieszka obecnie w Warszawie pod Nr. 492.

Warszawa dnia 11 (23) Sierpnia 1862 r.

w z. Swierczewski, Pisarz.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4120) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Romana Kurnatowskiego, lat 39 liczącego, kupca upadłego towarów kolonialnych, ostatnio w mieście Powiatowem Piotrkowie zamieszkałego, zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszym dla złożenia w sprawie własnej deklaracji w ciągu dni 30 stawił, gdyż po upływie oznaczonego terminu podług prawa postąpionem będzie.

Tyniec pod Kaliszem d. 19 (31) Lipca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski As. za Sędz.

(N. D. 4118) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Antoniego Królikiewicza, lat 13 i Józefa Królikiewicza lat 17 mających, katolików, wyrobników, w mieście Piotrkowie, Powiecie i Okręgu tymże zamieszkałych, a obecnie z pobytu niewiadomych, aby do publikacji wyroku Sądu tutejszego w sprawie ich własnej zapadłego, w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym stawili się, lub o teraźniejszym swym pobycie donieśli, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 17 (29) Lipca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Chmieleński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4117) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze, aby w obrębie swej Administracji ściśle śledztwo osoby i pobytu Andrzeja Kicały z wsi Perespy, Powiatu Hrubieszowskiego, pochodzącego, nateraz z pobytu niewiadomego o kradzież obwinionego zarządzić i wrazie ujęcia go, Sądowi Naszemu, lub innemu bliższemu z powołania się na miejsce obwieszczenia dostawić zechciały.

Janów d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Przegaliński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.